P **Cena numeru 15 groszy.**

Proces Gorgonowej na str. 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 21-go MARCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 80

NOWY ZAMACH NA HITLERA

ujawniony został w Monachjum. — Jutro nastąpi otwarcie Reichstagu.—Orędzie Hindenburga do narodu.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu.

Biuro Wolfa donosi z Monachjum: Na konferencji prasowej prezydent policji monachijskiej Himmler oświadczył **że udało się wykryć przygotowywany na dziś przed południem zamach komunistyczny na osobę kanclerza Hitlera.**

Od kilku dni policja otrzymywała ze Szwajcarji informacje, **że komuniści przygotowują zamach na kanclerza Hitlera oraz na szereg osobistości z kół rządowych.**

Dzisiaj przed południem publiczność zauważyła samochód posiadający numer berliński. **Z samochodu tego wysiadło trzech osobników. Osobnicy ci zbliżywszy się pod pomnik Wagnera ułożyli pod nim paczkę zawierającą granaty ręczne i amunicję.**

Zaalarmowana przez publiczność policja przybyła niezwłocznie na miejsce. **Zamachowcy na widok policji zbiegli, pozostawiając granaty i amunicję pod pomnikiem.**

Na podstawie zeznań świadków tego zajścia policja wyraża przypuszczenie, **że zamach miał być wykonany w chwili, gdy samochód wiozący Hitlera przejeżdżać będzie przez Prinz - Regentenstrasse. Świadkowie podają, że jeden z zamachowców mówił po niemiecku, dwaj inni po rosyjsku.**

Prezydent policji zaznaczył dalej, że wszelką próbę zamachu uważa za największe niebezpieczeństwo dla spokoju i bezpieczeństwa. **Pierwszy strzał, któryby nawet chybił swego celu, musiałby wywołać w Niemczech nieopisany chaos i doprowadziłby do największego pogromu, któremu żadna władza państwowa nie mogłaby przeszkodzić.**

Berlin, 20 marca

Gabinet Rzeszy uchwalił dziś projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu i przesłał go do Reichstagu.

Postanowienia nowego projektu dotyczą przekazania pewnych konstytucyjnych praw Reichstagu rządowi.

Uchwalony przez Rząd projekt ustawy **uprawnia rząd do pewnych odstąpień od konstytucji, pod warunkiem, że nie dotyczyć będą one Reichstagu i rady państwa Rzeszy.**

Prawa przysługujące rządowi Rzeszy pozostają nieuszczuplone. **Umowy zawarte przez rząd Rzeszy z obcemi państwami nie wymagają zgody ciała ustawodawczego.**

Rząd Rzeszy ogłosi sam rozporządzenie wykonawcze.

Ustawa o pełnomocnictwach wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i termin obowiązujący kończy się z dniem 1-go kwietnia 1937 roku.

Berlin, 20 marca

Prezydent Hindenburg ogłosił orędzie do narodu, w którem mówi:

W dniu uroczystego otwarcia Reichstagu, który opowiedział się jak żaden z jego poprzedników od czasu wielkiej wojny za narodowemi i zdolnemi do obrony Niemcami, z wdzięcznością zwracam swą myśl ku poległym w wielkiej wojnie za Niemcy. Potęga Rzeszy niemieckiej niech będzie ich dumą i trwałym pomnikiem.

Berlin, 20 marca

Prezydent policji monachijskiej oświadczył przedstawicielom prasy, że we środę zostanie otwarty pierwszy obóz koncentracyjny w pobliżu Dachau

Obóz jest przeznaczony dla 5.000 aresztowanych komunistów i socjalistów.

Nawet portrety królewskie

powróciły już na dawne miejsca.

Berlin, 20 marca

W przeddzień otwarcia nowego Reichstagu, Plac Republiki przy którym znajduje się parlament Rzeszy i pomnik Bismarka, otrzymał dawną nazwę „Placu królewskiego".

Usunięte w roku 1918 w sali sejmu pruskiego portrety królów pruskich zawieszone zostały teraz ponownie.

Berlin, 20 marca

Jutro, jako w dzień otwarcia nowego Reichstagu pracownicy i robotnicy mają być zwolnieni od zajęć.

Na podwórzach fabryk ustawione będą megafony, przez które nadawane będą informacje o przebiegu posiedzenia.

Ponowna interwencja posła polskiego w Berlinie.

Berlin, 20 marca

Poseł R. P. w Berlinie dr. Alfred Wysocki ponownie interwenjował w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie poszkodowanych obywateli polskich wyznania mojżeszowego, w zajściach, jakie miały miejsce w wielu miejscowościach Niemiec.

DYREKTORJAT CZTERECH MOCARSTW

musiałby osłabić Ligę Narodów. — Projekt Mussoliniego godzi m. inn. w Polskę i małą ententę.—Co mówi Mac Donald o swej wizycie w Rzymie

Mac Donald przybędzie dziś do Paryża.

Rzym, 20 marca.

Mac Donald przyjął dziś dziennikarzy, naprzód włoskich, a potem angielskich, amerykańskich i innych, oświadczając, że w gruncie rzeczy, komunikat wydany wczoraj dokładnie odtwarza przebieg i skutki rozmów prowadzonych w Rzymie z Mussolinim.

— **Przyjechaliśmy tutaj, ja i minister Simon, nie dla tworzenia aljansów lub paktów, a jedynie dla uprzytomnienia sobie, że poglądy ogólne na sytuację i jej rozwój są zbliżone. Spotkanie rzymskie spowodowane jest potrzebą stworzenia atmosfery zaufania i współpracy, między narodami, chcemy zatem stworzyć unję spółdzielczą dla pokoju, gdyż żaden naród nie jest w stanie sam jeden opracować projektów pokojowych a konieczną jest do tego współpraca wszystkich narodów.**

Jutro będę rozmawiał z premjerem Daladierem, któremu dokładnie opowiem przebieg rozmów rzymskich. Jadąc do Londynu, gdzie muszę być obecny na posiedzeniu parlamentarnem, **nie będę mógł jechać do Berlina, nie mniej jednak rząd berliński będzie dokładnie o wszystkiem poinformowany.**

W deklaracji do anglików Mac Donald dodał, że wszystkie inne rządy będą o tem dokładnie powiadomione.

Na zapytanie dziennikarzy Mac Donald odpowiedział, że idea była przestudjowana od dłuższego czasu i po przyjeździe do Rzymu **Mussolini wręczył ministrom angielskim krótką treść dokumentu, w którym naszkicowane było ujęcie sytuacji i podejście do problemu chwili obecnej.** Podczas naszych konwersacyj, oświadczył Mac Donald, ani przez chwilę nie myślałem, aby narzucić komukolwiek nasze rozwiązanie.

Wreszcie premjer angielski zaznaczył raz jeszcze, że wszystkie te wyjaśnienia są raczej deklaracjami przyjacielskiemi, gdyż komunikat mówi wszystko to, co właściwie on powinien był powiedzieć dziennikarzom. Streszcza się w krótkich słowach: **„Niema żadnego powodu do zdenerwowania, gdyż wielkie mocarstwa nie mają zamiaru narzucać komukolwiek jakiegokolwiek rozwiązania problematów pokojowych, ale dążyć do współpracy wszystkich na podstawie wzajemnego zaufania.**

Paryż, 20 marca.

Korespondent „Le Temps" donosi z Rzymu, że Mussolini przedstawił swój projekt bez uprzedzenia Francji. Natomiast wypadki w Rzeszy wpłynęły na ewolucję poglądów Mussoliniego w stosunku do Rzeszy. Niewątpliwie i dzisiaj Mussolini jest nadal wielkim przyjacielem Niemiec hitlerowskich.

Niemniej Mussolini wykazuje nieufność wobec wszelkiego odrodzenia starych Niemiec, pruskich i militarystycznych.

Ogłoszony komunikat mówi o spotkaniu się w najbliższym czasie szefów rządów angielskiego i francuskiego w Paryżu, natomiast nie mówi ani słowa o przedstawieniu projektu rządowi Rzeszy. Trudno twierdzić, że jest to tylko przeoczenie, — kończy korespondent.

Paryż, 20 marca.

Angielski premjer Mac Donald i min. John Simon przybędą do Paryża jutro rano i zatrzymają się w ambasadzie brytyjskiej.

Przed południem Daladier przybędzie do ambasady celem rewizyty premjera angielskiego, następnie odbędą się rozmowy, w czasie których Daladier zostanie poinformowany o szczegółach rozmów w Rzymie.

Na środę rano angielscy ministrowie udają się do Londynu.

Londyn, 20 marca

„Daily Herald" atakuje plan Mussoliniego jako będący zaprzeczeniem idei Ligi Narodów, o której — podkreśla „Daily Herald" wcale nie wspomniał komunikat, powołując się na pakt Kelloga.

Plan Mussoliniego i Macdonalda prowadzi — twierdzi „Daily Herald" do uśmiercenia Ligi i do wprowadzenia metod intryg do polityki europejskiej.

Projekt Mussoliniego i Mac Donalda jest nierealny

Genewa, 20 marca.

Projekt dyrektorjatu wielkich mocarstw będący rezultatem rozmów Mussoliniego z Mac Donaldem przyjęty został bardzo chłodno w kołach Ligi Narodów,, gdzie wskazują, że realizacja tej idei pociągnęłaby za sobą osłabienie instytucji genewskiej.

„Journale de Geneve" wskazuje, że projekt zmierza do poddania innych państw europejskich jak Belgja, Szwajcarja, Polska, państwa małej ententy i innych dyktaturze wielkich mocarstw.

Pakt musi natrafić na sprzeciw wielu państw, który uczyni go zupełnie nierealnym.

Strejk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem

Górnicy solidaryzują się z akcją, podjętą w kopalniach „Klimontów“ i „Mortimer“.

Straszne sceny w podziemiach „Klimontowa“

P. wojew. Paciorkowski zwołuje konferencję

Sosnowiec, 20 marca.

Sytuacja na kopalni Klimontów jest bez zmiany. Wczoraj o g. 5 po poł. winda po raz pierwszy od trzech dni wyjechała na powierzchnię, **by wywieść dwuch nieprzytomnych górników, którzy zasłabli w czasie głodówki.**

Jednocześnie wypuszczono górników, którzy zjechali w sobotę na dół. Po odwiezieniu chorych do szpitala, winda zjechała zpowrotem na dół i wszelki kontakt został znów zerwany.

Przebywający w podziemiach górnicy odmawiają dalej przyjmowania pokarmów. Wczoraj rodziny strejkujących zamówiły w kościele w Zagórzu mszę świętą, którą odprawił miejscowy ksiądz. Po mszy kobiety udały się pod dom dyrektorów, **gdzie urządziły burzliwą demonstrację.**

Wczoraj chcieli zjechać do kopalni dwaj księża, jednak ich nie wpuszczono. Dziś zjechał do kopalni maszynista Stanisław Duda, który wszczął pertraktacje z komisją strejkową. W wyniku tych pertraktacji wysłano delegacje w osobach Józefa Czepczyka. Bolesława Bednarczyka i Władysława Rodka, **którzy na powierzchni ziemi odbyli konferencję z zarządem kopalni inż. Stefańskim.**

Konferencja nie dała rezultatu, albowiem górnicy nie zgodzili się na żądanie opuszczenia kopalni. Na dziś wieczór zapowiedziany jest przyjazd p. wojewody kieleckiego Paciorkowskiego, **który ma osobiście prowadzić na miejscu pertraktacje.**

Na kopalni Mortimer strejk trwa nadal. W związku ze strejkiem na tych kopalniach, kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego podjęły akcję strejkową, w celu zadokumentowania swej solidarności z akcją górników.

Część kopalń przystąpiła dziś do pracy. Stanęły kopalnie Czeladź, gdzie pracuje w pierwszej zmianie 695 górników kopalnia Saturn z 292 górnikami. Podobno stanęły również kopalnie Sosnowieckiego Towarzystwa jak Miska, Kazimierz, Juljusz. Kopalnia Paryż ma dziś świętówkę, tak że będzie strejkować jutro. Strejk będzie trwał do jutra.

Na wzór Klimontowa górnicy zjeżdżają do kopalni, jednak nie pracują. Zapowiedziany jest również strejk włoski na kopalni Reden

Konflikt został zlikwidowany.

Przemysłowcy zrezygnowali z 15 procentowej obniżki płac

Sosnowiec, 20 marca.

W sprawie groźnego zatargu w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego zaszedł dziś niespodziewany zwrot. Dziś odbyła się konferencja rady zjazdu przemysłowców, na której postanowiono wycofać żądanie 15-procentowej obniżki płac w górnictwie.

Wobec takiego obrotu sprawy, jutrzejsza konferencja w Warszawie stała się nieaktualna i delegacja dziś nie wyjedzie.

O kroku tym powiadomiono niezwłocznie inspektorat pracy w Sosnowcu, który natychmiast zawiadomił wszystkie związki górnicze.

Tem samem należy ostry konflikt uważać za zlikwidowany.

Dalsze aresztowania w OWP.

Rewizje w Częstochowie.

Warszawa, 20 marca

Dowiadujemy się, że w wyniku przeprowadzonych w ciągu ubiegłych dni rewizyj i aresztowań wśród członków O. W. P. w Warszawie i Lwowie stwierdzone zostało, iż organizacja ta przygotowywała akcję, skierowaną przeciwko żydom.

Dzięki zarządzeniom władz bezpieczeństwa i władz sądowych, zamierzenia O. W. P. zostały sparaliżowane.

Aresztowani po zakończeniu śledztwa w najbliższym czasie przekazani będą władzom administracyjnym i zostaną pociągnięci do odpowiedzialności na mocy prawa o wykroczeniach.

Donoszą z Częstochowy, że dnia 19 b. m. nad ranem policja przeprowadziła rewizje w mieszkaniach kilku członków O. W. P. Między in. przeprowadzono rewizję u byłego przewodniczącego miejscowej placówki młodych O. W. P. Stefana Niebudka i współpracowników „Gazety Narodowej“ — Rutkowskiego i Kowalskiego.

Na skutek przeprowadzonych dochodzeń oddano do dyspozycji sędziego śledczego trzech członków O. W. P. W wyniku rewizji znaleziono nielegalne ulotki i druki.

17 domów—pastwą płomieni

Groźny pożar w Podhajcach

Lublin, 20 marca.

Groźny w skutkach pożar wybuchł w Podhajcach, pow. hrubieszowskiego, w zabudowaniach jednego z bogatszych gospodarzy.

W mgnieniu oka **kilka zagród stanęło w płomieniach**, a szalejący wówczas wicher przerzucał z zawrotną szybkością ogień na sąsiednie budynki.

Powstała wielka panika wśród okolicznych mieszkańców, którzy podjęli natychmiast walkę z niebezpiecznym żywiołem. Jednocześnie zaalarmowano straże ogniowe z pobliskich miejscowości i Hrubieszowa.

Pomoc jednak przybyłych straży pożarnych okazała się spóźniona i nie zdołano już opanować sytuacji, musiano ograniczyć się tylko do ochrony reszty wsi, której groziła zagłada.

Pastwą straszliwego żywiołu padło 17 zagród ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi i pozostała w stodołach reszta zbiorów.

Szkody pożaru, który wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wynoszą około **80 tysięcy** złotych.

Lody na Niemnie ruszyły

Grodno, 20 marca.

Wskutek panującego od kilku dni ciepła ruszyły na rzece Niemen lody.

Państwowy zarząd drogowy uczynił już zabezpieczenia przed uszkodzeniem mostów, przydzieleni saperzy roz[illegible] kre.

Wrzenie polityczne w Austrji.

W różnych miejscowościach doszło do poważnych ekscesów

Wiedeń. 20 marca.

Roznamiętnienie polityczne panujące w Austrji **przybrało wczoraj formę rozmaitych manifestacyj demonstracyj i starć w różnych miejscowościach republiki austrjackiej.**

Socjal-demokraci w odpowiedzi na sobotni „spacer narodowych socjalistów" **urządzili w Wiedniu i różnych częściach miasta rożne pochody.** Młodociani socjaliści zgromadzili się wieczorem przed operą w chwili, gdy publiczność wychodziła z przedstawienia. Policja jednakże nie dopuściła do zajścia.

W Moedlingen i Gratzu **wywiązała się bójka między Heimwehrą a narodowymi-socjalistami.**

Do Loeben przyjechał znany działacz narodowo-socjalistyczny ks. Koburg, szwagier szwedzkiego następcy tronu. **Komuniści poznali go i manifestacyjnie opluli jego samochód.**

Wiedeń, 20 marca.

„Wiener Algemeine Zeitung" donosi, że na wszechnicy handlowej odbyły się dziś wielkie manifestacje antyżydowskie.

Wszystkich studentów żydów wyparło z gmachu. Jednocześnie wywiesili napastnicy obwieszczenie, że od jutra żydom wstęp do gmachu będzie wzbroniony.



Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego

z okazji Jego imienin odbyły sie również zagranicą.

Morawska Ostrawa, 20 marca.

Na terenie Morawskiej Ostrawy i Śląska Cieszyńskiego odbyły się w dniach 18 i 19 b. m. uroczystości ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego.



Najstarszy weteran 1863 roku, por. Harde Ignacy, wręcza sztandar „Orły Zwycięstwa" miejskiemu pułkowi P. W.

W Brnie Morawskiem odbył się uroczysty obchód na który przybyli reprezentanci władz, miasta oraz kilkaset osób z pośród miejscowego społeczeństwa polskiego i czeskiego.

W Morawskiej Ostrawie w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademja, w której wziął udział konsul polski, władze czeskie i tłumnie zebrana miejscowa kolonja polska.

Po okolicznościowem przemówieniu odegrana została sztuka p. t.: „Hanusine Wesele". W czeskim Cieszynie odbyła się również uroczysta akademja.

Bukarszt, 20 marca.

Wczoraj, jako w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego we wszystkich ośrodkach polskich w Rumunji odbywały się uroczyste obchody, w związku z imieninami Marszałka.

W Bukareszcie w kościele polskim odbyło się uroczyste nabożeństwo a wieczorem w lokalu własnym koła polskiego akademja na którą, przybył również poseł Arciszewski w otoczeniu członków poselstwa i konsulatu.

W Kiszyniowie, Czerniowcach i innych miejscowościach posiadających skupienia polskie, wiele dzienników rumuńskich poświęca z racji imienin artykuły poświęcone marszałkowi i zamieszcza jego fotografje.

Pieczęcie samorządów i herby województw.

Warszawa, 20 marca

Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku do wojewodów unormowało sprawy oznak i pieczęci urzędowych samorządu terytorjalnego, komasując i uzupełniając wszystkie wydane dotychczas w tych sprawach zarządzenia.

Okólnik ten omawia sprawy, związane z obecnym stanem prawnym w zakresie ustalania pieczęci i oznak samorządów, zwracając przytem uwagę na dotychczas obowiązujące rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i brak pewnych przepisów wykonawczych do tych rozporządzeń.

Między in. okólnik zapowiada, że herby wojewódzkie, dotychczas jeszcze nie ustalone zostaną najprawdopodobniej podane w niedługim czasie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gen. Górecki u ministra Hendersona.

Deklaracja F.I.D.A.C-u w sprawie rozbrojenia.

Genewa, 20 marca

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson w otoczeniu delegatów konferencji przyjął dziś delegacje Fidac'u i Ciamac'u, która przedstawiła mu rezolucję przyjętą wczoraj na zebraniu wymienionej organizacji.

Rezolucję złożył przewodniczący Fidac'u gen Górecki, składając jednocześnie życzenia organizacji, aby konferencja rozbrojeniowa zakończyła się pełnym sukcesem, przyczyniając się do utrwalenia pokoju

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

Warszawa, 20 marca

W dniu 20-ym b. m. Sąd Najwyższy rozpatrywał na posiedzeniu niejawnem stronę formalną trzech protestów przeciwko wyborom do sejmu w okręgu Nr. 51 — Lwów powiat — Żółkiew — Sokal — Rawa Ruska — Jaworów — Cieszanów. Sąd postanowił w sprawie tych protestów wydać szereg zarządzeń wewnętrznych.

W dniu 27 b. m. Sąd Najwyższy rozpatrzy na posiedzeniu jawnem dwa protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgu Nr. 19 Radom — Końskie — Opoczno. Protesty zreferuje sędzia J. Songajło.

Ustalono również datę rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem pięciu protestów pjrzeciwko wyborom do sejmu w okręgu Nr. 64 — Święciany — Brasław — Daniłowicze — Dzisna. Protesty te rozpatrzone zostaną w dniu 24 kwietnia r. b.

Wiesław Gawlikowski zmarł.

Warszawa, 20 marca

Popularny aktor warszawski Wiesław Gawlikowski, który przed paru dniami uległ wypadkowi samochodowemu zmarł wczoraj w Warszawie.

Ś. p. Wiesław Gawlikowski urodził się w roku 1891. Szkołę dramatyczną ukończył w Warszawie, poczem przez szereg lat występował w wielu teatrach prowincjonalnych, głównie w Lublinie. W ciągu ostatnich kilku lat był stałym członkiem zespołu warszawskich Teatrów Miejskich.

Goście łotewscy we Lwowie.

Przedstawiciele zw. obrony narodowej w gościnie u „Strzelca."

Lwów, 20 marca.

Dziś rano pociągiem pośpiesznym przybył do Lwowa komendant łotewskiej organizacji obrony narodowej — „Ajzsargu" — płk. Karlis-Prauls w towarzystwie szefa propagandy „Ajzsargu", posła do sejmu łotewskiego Bersinsza i adjutanta Osse.

Wraz z gośćmi przybyli do Lwowa komendant główny związku strzeleckiego płk. dypl. Rusin, mjr. Bezek i mjr. Kniaziołucki.

Goście złożyli po przybyciu szereg wizyt.

Lwów, 20 marca.

O godz. 14 płk. Prauls wraz z otoczeniem oraz komendant główny związku strzeleckiego płk. Rusin w towarzystwie delegatów okręgów z Warszawy i Lwowa, udali się do Brzuchowic, gdzie nastąpiło otwarcie i poświęcenie nowo wybudowanego domu „Strzelca".

Gościom wręczono specjalne odznaki pamiątkowe związku strzeleckiego. Po powrocie do Lwowa goście byli podejmowani przez wojewodę lwowskiego herbatką.

Następnie w hotelu Georga odbył się obiad wydany na cześć gości przez komendanta okręgu lwowskiego związku strzeleckiego.

Rokowania sowiecko-angielskie zostały zawieszone.

Londyn, 20 marca

Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin zakomunikowano, że rokowania handlowe angielsko - sowieckie zostały zawieszone, gdyż w obecnych okolicznościach nie mogą doprowadzić do żadnego pozytywnego rezultatu.

Zangara stracony.

Reifort, 20 marca

Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został dziś stracony na krześle elektrycznem.

Reaiford, 20 marca

Lekarze poddali badaniom mózg Zangary. Nie mogli oni stwierdzić w nim żadnych anomalji.

Według orzeczenia lekarzy, Zangara popełnił swój czyn w pełni władz umysłowych.

Sensacyjny proces szpiegowski w Anglji.

Oficer angielski pozostawał na służbie Niemiec.

Londyn, 20 marca

Olbrzymie wrażenie wywołuje odbywający się w Londynie proces o szpiegostwo wojskowe przeciwko por. Baillie Steward.

Proces odbywa się przed sądem wojskowym. Steward jest oficerem jednego ze szkockich pułków i oskarżony jest o zdradę tajemnic wojskowych.

Ku zdumieniu anglików okazało się, że por. Steward szpiegował na rzecz Niemiec i informował ich o najnowszych konstrukcjach nowych czołgów, karabinów maszynowych i t. p.

Wskazuje się na fakt, że rozbrojone Niemcy interesują się czołgami angielskiemi, mimo, iż według traktatów sami czołgów nie mogą posiadać.



F. P. 1 nie odpowiada

60—1

New York, 20 marca

Wylew rzeki Ohio spowodował wielkie straty w mieście i okolicach miasta Cincinnati. 7 osób utraciło życie.

Tysiące osób bez dachu nad głową. Straty wynoszą miljony dolarów.

Zgon Ludwika Ulsteina.

Berlin, 20 marca

W dniu dzisiejszym zmarł w Berlinie w 70 roku życia przewodniczący rady nadzorczej koncernu prasowego Ulsteina, Ludwig Ulstein.

Zmarły był jednym z współwłaścicieli koncernu.

Prowincja Dżehol w rękach japończyków.

Oddziały japońskie przekroczyły wielki mur.

Tokio, 20 marca.

Wojska japońskie zajęły Saho-Cziao na południowy zachód od Hsi-Feng-Kou. Chińczycy wycofują się w kierunku południowym, pozostawiając na polu bitwy tysiące zabitych.

Oddziały japońskie przekroczyły granicę wielkiego muru chińskiego w celu osłabienia ataków chińskich skierowanych przeciwko Hsi-Feng-Kau.

Tokio, 20 marca.

Gen. Czang-Hai-Peng, głównodowodzący mandżurskiemi wojskami w Dżehol, przybył do stolicy prowincji na czele 3000 oddziału kawalerji z Czi-Feng.

Gen. Czang po pomyślnem zakończeniu operacyj powróci do Mandżurji samolotem, poczem zostanie mianowany gubernatorem prowincji Dżehol.

Dnia 20 marca r. b. zmarł w Berlinie po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w kwiecie wieku, przeżywszy lat 34, nasz najdroższy, najukochańszy mąż, syn, brat i szwagier

B. P.

KAROL SZRETER

PIANISTA

Pogrzeb odbędzie się w Berlinie dnia 22 bm. o godz. 2-ej pp.
O strasznym tym ciosie zawiadamiają zrozpaczeni

ŻONA, MATKA i RODZINA

100—4

B. P.

Bronisława Płockierowa

ur. **LANGE**

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 marca r. b. przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś dnia 21 b. m. o godz. 2 pp. z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej № 292.

O smutnym tym ciosie zawiadamiają zrozpaczeni

mąż, siostra, bracia i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

60—3

W poniedziałek, dnia 20 marca 1933 r. zmarł nasz długoletni członek zarządu

B. P.

Leopold Dubson

Wyprowadzenie Zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 21 b. m. o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego. O liczny udział w pogrzebie uprasza pp. Członków

Zarząd Stow. Komiwojażerów Ł. O. H. P.

40—2

CIEKAWY PORTRET MARSZAŁKA.

W dniu wczorajszym z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego umieszczony został w oknie wystawowem f. Plihal przy ul. Piotrkowskiej bardzo udany portret Marszałka, który odbiega od zwykłych szablonów i daje wyrazistą, mocną, czerstwą sylwetkę Wodza. Charakterystyczne czoło i wąs, a poza tem głęboka wewnętrzna moc bija z postaci. Jak się dowiadujemy obraz jest własnością Legji Inwalidów Wojsk Polskich, malowany przez inwalidę i ma być umieszczony w Muzeum Narodowem w Warszawie jako dowód hołdu inwalidów polskich dla Marszałka.

DZIŚ — OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW PASAŻU-CASINA.

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w Pasażu Casina (Piotrkowska 67) uroczyste otwarcie pierwszego Kiermaszu Artystycznego, obejmującego prace artystów plastyków łodzian, zamieszkałych w Paryżu.

Ta nader ciekawa wystawa mometre obejmować będzie eksponaty, reprezentujące wszelkie kierunki malarstwa współczesnego.

Będzie ona więc nietylko wspaniałą okazją do nabycia cennych prac malarzy łódzkich, lecz da ona również możność szerszym warstwom społeczeństwa poznania wartościowych dzieł sztuki.

Kierownictwo wystawy spoczywa w rękach p. Haliny Imowicz.

WYCIECZKA.

Staraniem Komisji Kulturalno - Oświatowej Związku Zawodowego Chemików i Bakterjologów w Rzplitej Polskiej odbędzie się w środę, dn. 22 marca r.b. wycieczka do łódzkiej Huty Szklanej „Geha".

Zbiórka członków i wprowadz. gości o godzinie 5 po poł. punkt. przy ul. Nowej 18/20, dojazd tramwajem Nr. 15, do rogu Zagajnikowej i Nawrot.

Zarząd Związku zwraca się do osób pracujących w zawodach chemicznym i bakterjologicznym z wezwaniem, aby zapisywali się do Związku w celu ochrony swych praw zawodowych.

Sekretarjat czynny w środy i piątki od godz. 19 do 21 (Narutowicza 32, tel. 183-92).

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

135)

Poeta stracił konwenans—zlekka pobladł — naraz przestała mu dopisywać świetna dykcja, którą ujawnił przy deklamacji—zabełkotał okrutnie, jął pleść głupstwa, jak malec z bajki poprawiający się z nietaktu na temat nosa („długi", „krótki", „ten pan wcale nie ma nosa"). Jąkał się:

— Ale bo... czy nie byłoby lepiej... żeby dla uniknięcia pomyłek... każdy z panów zawsze... chodził pod rękę ze swoją żoną.... z której jedna... możnaby poznać po tem....

Mimowoli drugi z panów roześmiał się, patrząc na bezradną minę poety. — I rzekł:

— Pisz pan tylko wiersze... bo proza ci się nie udaje... a o cudze żony się nie troszcz...

Może to powiedział Roman, a może Robert... Przeciętny obserwator nie zdoła nigdy rozstrzygnąć tej kwestji.

Wtem z dołu doleciał głos pani Julji:

— Panie Bielski!... zabieramy pana ze sobą....

W jednej chwili poeta był na dole...

Radwan i Golde wychylili się przez poręcz, aby przyjrzeć się odjeżdżającym, którzy wsiadali do powozów i żegnali ich wesołemi okrzykami, przesyłając ukłony rękoma i machając chusteczkami

A kiedy dwaj mężczyźni szli ku powozom, ująwszy żony pod rękę, poprzedzeni przez niańki z dziećmi — adwokat Golde nie mógł oprzeć się rozrzewnieniu rzekł:

— Jakież to piękne te dwie pary...

— To ty, przyjacielu, stworzyłeś ich szczęście...

Radwan otarł łzę — twarz mu promieniała.

Zaturkotały koła...

. . . .

II.

Na balkonie pozostali tylko oni dwaj: Radwan i Golde.

Radwan ćmił fajeczkę, Golde palił papierosa.

— Piękna willa! — ozwał się Golde i ślicznie położona...

— Mam ochotę ją nabyć — rzekł Radwan.

— A! sprzedaje się?

— Tak... należy do wdowy po jakimś literacie.

— Spadek?

— Tak, spadek....

— Oho!... to rzecz rzadka, aby ktoś w dzisiejszych warunkach zrobił majątek na literaturze...

— Ten jednak zrobił... Powieściopisarz — nie pamiętam nazwiska.

— Wyobrażam sobie, ile biedaczyna musiał tomów napisać...

— Ależ wcale nie... On zrobił majątek właśnie na tem, nie pisał.

— Ej, profesorze, żartujesz ze mnie?

— Wcale nie... To jest głośne w Zakopanem... Przychodzą ludzie oglądać tę willę, o której właścicielu opowiada się takie cuda.

— Jakżeż to było?... Nie rozumiem.

— Poprostu redaktorzy pism zauważyli, że publiczność nagle przestała czytać gazety i poprostu nie miała czasu na to, rozczytując się w sensacyjnych powieściach tego fenomenalnie uzdolnionego pisarza. Dlatego wszystkie redakcje ofiarowały mu w rodzaju asekuracji od strat stałą gażę, wcale pokaźną za każdy miesiąc, kiedy nie pisał... Więc przestał pisać.

— Ale przecież można było nabywać od niego — skoro był tak płodny — powieści do odcinków.

— Tak!... ale uważasz krytycy przelękli się poczytalności i popularności tego pisarza — prestige ich mocno ucierpiał, bo nadaremnie to przemilczali go, to chłostali... Chodziło o radykalną sensację literatury — o zatamowanie źródeł „niedrowej sensacji i niemoralnych tendencyj w beletrystyce" — więc wszyscy dla dobra narodu, złożyli się ofiarnie... dali mu olbrzymie odstępne... i naturalnie przestał pisać... Kiedyś, nie bacząc na swoją poczytność, która była dobrym interesem dla wydawców — chodził bez butów.. a kiedy przestał pisać, zrobił majątek na literaturze...

— To nadzwyczajna historja!...

— Nadzwyczajna... ale może się zdarzać częściej. Literat może zrobić majątek tylko, jeżeli.. nie pisze. Zresztą niema i tu reguły bez wyjątku....

— Ale dla kogo chcesz nabyć tę willę?

— Przypominasz sobie, Golde, że kiedyś marzyłeś o willi w Zakopanem z widokiem na Giewont.

— Tak.. ale jakąż to ma łączność z...

— Ma!.. Wymawiasz się tak długo od przyjęcia honorarjum w sprawie Romana, że musiałem cię gwałtem tutaj ściągnąć, a teraz — skoro willa przypadła wam do smaku — nabędę ją dla ciebie....

— Zlituj się przyjacielu... Za cóż takie królewskie honorarjum?!

— Za twoją genjalną przenikliwość w sprawie Romana. Co to była za obrona? Jakże gorąco, wbrew wszystkim, potrafiłeś wierzyć w jego niewinność... Wpierałeś, że zabójstwa dokonał jakiś pasażer, podobny do Romana... Jeszcze w tych dniach odczytywałem stary numer gazety, w którym podano twoją obronę... Co za styl! co za dowcip!... Pamiętasz: jaka wyborna była ta chustka ze szlaczkiem tulskim... podobna do drugiej...

— Nie chwal mnie, przyjacielu!... Coś może zrobiłem w sprawie rewizji procesu — tu mam zasługę... Ale co do przenikliwości, to poprostu wstyd mi — skompromitowałem się okrutnie..

— Nie wiem jak...

— Pamiętasz za pierwszą swoją bytnością u mnie opowiadałaś mi, że Robert Grove jeździł do fabryki broni w Tule. A ja byłem tak okrutnie głupi, że nie skombinowałem odrazu, iż tu właśnie mamy tego drugiego... który zabił!" Przecież odrazu było jasnem, że ten Robert... a my wszyscy: Robert to Roman!

— Masz słuszność, Golde! — to dowodzi, że najprzenikliwsi w jednym wypadku ludzie mogą być... jak powiadasz sam... głupi w innych wypadkach.

— Ale sędziowie.. nasi sędziowie, jak np, ten Antropow... też się zbłaźnili...

— No, przyjacielu — nigdy tak bardzo, jak sędziowie bez mundurów, bez tóg, sędziowie konkursowi. Weź np. tę Akademję Nobla... Ta świeża kompromitacja!...

— Nic nie wiem o tem...

— Jakto.. nic nie wiesz, że ofiarowano mi nagrodę Nobla.

— Za co?!

— Właśnie, ja się pytam: za co?!... Jakiś wydawca z pod ciemnej gwiazdy bez mojego pozwolenia wygrzebał jakąś starą moją broszurę... z czasów uniwersyteckich... i wydał ją. Rzecz o.. zaniku pępowiny. No! i patrz — któżby przypuścił, że ofiarują mi za to tegoroczną nagrodę Nobla...

(Dalszy ciąg jutro.)

STRAJK WŁÓKNIARZY TRWA.

Wszystkie organizacje pracownicze śpieszą z pomocą strajkującym
Telegram do międzynarodówki włókniarzy w Londynie. —
Apel do wszystkich związków zawodowych.

Próby demonstracyj zostały udaremnione.

(bs) Strejk włókniarzy na terenie okręgu łódzkiego trwa i ma przebieg zupełnie spokojny. W dniu wczorajszym wycofani zostali z fabryk robotnicy podwórzowi oraz portierzy, palacze itd.

W Tomaszowie Mazowieckim, Pabjanicach, Piotrkowie, Zduńskiej Woli i Ozorkowie liczba strejkujących powiększyła się na skutek porzucenia pracy przez kotoniarzy.

W Bełchatowie przemysłowcy zwrócili się do robotników

z propozycją zawarcia umowy zbiorowej,

jednak robotnicy oświadczyli, że strejkować będą nadal aż do podpisania umowy zbiorowej ze wszystkimi włókniarzami.

W wyniku powziętej w ub. tygodniu uchwały zarządów trzech związków pracowników Kas Chorych, a mianowicie związku pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, klasowego związku pracowników kasy chorych i związku zawodowego pracowników kas chorych i instytucyj ubezpieczeniowych rozpoczęto w dniu wczorajszym

zbiórkę na rzecz strejkujących robotników.

Zarząd główny związku włókniarzy zwrócił się do swych wszystkich oddziałów i bratnich organizacyj z prośbą o pomoc materjalną dla strejkujących włókniarzy. Zarząd główny zwrócił się również

do międzynarodowego związku włókniarzy w Londynie

z prośba o nadesłanie pomocy finansowej dla strejkujących włókniarzy polskich.

Dowiadujemy się też, że w organizacjach pracowników umysłowych wszczęta została akcja, mająca na celu niesienie pomocy strejkującym.

⁂

W dniu wczorajszym w lokalu związku pracowników komunalnych i użyteczności publicznej w domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 53 odbyły się obrady komisji międzyzwiązkowej celem omówienia sytuacji oraz ew. rozszerzenia strejku na inne gałęzie pracy. W posiedzeniu wzięły udział prezydia związków, wchodzących w skład OKZZ. Po kilkugodzinnych obradach powzięto uchwałę zwrócenia się do innych związków z wezwaniem

poparcia akcji włókniarzy strejkiem.

Na dzień dzisiejszy na godz. 7 wieczorem postanowiono zwołać prezydja wszystkich związków, prowadzących akcję strejkową, celem ustalenia dalszej taktyki oraz sposobów ew. rozszerzenia i zaostrzenia strejku.

Pogrzeb pięciu ofiar

wypadków piątkowych w Pabjanicach.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Pogrzeb pięciu ofiar wypadków piątkowych w Pabjanicach miał się odbyć we wtorek 21 b. m. Ponieważ jednak miejscowe władze otrzymały wiadomość, że elementy wywrotowe zamierzają wykorzystać pogrzeb do niepoczytalnych wystąpień, mających na celu profanację konduktu żałobnego — zmuszone więc były do przyśpieszenia pogrzebu, którego termin ustalony został na poniedziałek 20 b. m. godz. 15, o czem niezwłocznie powiadomiony został komitet organizujący pogrzeb w Pabjanicach.

Komitet, po dłuższych naradach, oświadczył, że nie jest w możności zorganizowania pogrzebu ze względów technicznych. Wobec takiego stanu rzeczy pogrzebem musiały zająć się władze administracyjne, które zaprosiły do udziału duchowieństwo katolickie i ewangelickie, (czterech zabitych katolików, jeden ewangielik).

Pogrzeb odbył się we wzorowym porządku, przy udziale rodzin zabitych. Wzdłuż trasy pogrzebu tłumy ludności towarzyszyły konduktowi z powagą. Dopiero na samym cmentarzu grupa wyrostków usiłowała bezskutecznie zakłócić powagę chwili, wznosząc nieprzystojne okrzyki i śpiewając różne pieśni. Wybryk ten spotkał się z ogólnem potępieniem ze strony większości miejscowego społeczeństwa.

W Pabjanicach panuje od piątku ubiegłego tygodnia zupełny spokój, nad którym czuwaja wzmocnione organy bezpieczeństwa.

Zajścia w Łodzi.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W dniu wczorajszym elementy wywrotowe w Łodzi usiłowały w kilku punktach miasta zakłócić spokój publiczny. Między innemi przy zbiegu ulic Targowej i Cegielnianej czynione były próby zatrzymania, będącej jeszcze w ruchu, fabryki terorem. Poza tem manifestowano przed fabryką kotonow. Nikla, gdzie wybito szereg szyb. Około godz. 12 przy ul. Karola próbowano urządzić demonstracje. Wreszcie usiłowały również gromadzić się większe grupy przy ulicy Podleśnej, około siedziby głównej komisji strejkowej. We wszystkich przytoczonych wypadkach zmuszona była interweniować policja która rozpraszała gromadzących się

Pomoc dla strajkujących włókniarzy

Powstał komitet obywatelski pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego.— Urzędnicy miejscy zadeklarowali 1 proc. swych poborów.

Robotnicy otrzymywać będę żywność.

Wczoraj z inicjatywy prezydenta Ziemieckiego odbyło się zebranie obywatelskie, które miało na celu zorganizowanie

akcji pomocy dla rodzin strejkujących włókniarzy.

W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie magistratu, przedstawiciele sfer lekarskich, adwokackich, prezydjum rady miejskiej, przedstawiciele powszechnej spółdzielni spożywców, związków pracowników miejskich, zw. nauczycieli szkół powszechnych i t. d.

Zebraniu przewodniczył prezydent Ziemiecki, który zagajając zebranie podkreślił ciężką dolę włókniarzy. — Strejk trwa już dwa tygodnie i na pomoc społeczeństwa czeka 46 tys. włókniarzy. Potrzeba udzielenia pomocy jest pilna i z tem zwraca się do zebranych.

Przedstawiciele wszystkich związków pracowników miejskich zadeklarowali

1 proc. miesięcznych zarobków.

rada okręgowa Unji Pracowników Umysłowych oświadczyła, że poprze strejk moralnie i materjalnie. Wysokość składek zostanie dopiero ustalona.

W końcu wybrano komitet ścisły którego przewodniczącym został prezydent Ziemięcki, zastępcami ławnik Harasz i pos. Waszkiewicz, sekretarzem Wojdan i skarbnikiem Haneman.

Komitet postanowił

udzielać pomocy w naturze i żywności.

Robotnicy, którzy posiadają rodziny będą rejestrowani w 30 punktach miasta. Rejestracja odbywać się będzie na podstawie książek Kasy Chorych. Lokali dostarczą magistrat, instytucje społeczne i partje polityczne. Miasto daje 60 urzędników dla przeprowadzenia rejestracji. Robotnicy zarejestrowani otrzymają

talony na żywność,

którą będa otrzymywać w sklepach spółdzielni spożywców. Komitet postanowił wydać odezwę do społeczeństwa wzywającą do składek i przyjmowania dzieci strejkujących na objady.

⁂

Na cel pomocy dla strejkujących ofiarowali: prezydjum rady miejskiej — 1000 zł., prezydent Ziemięcki 200 zł., wiceprezydent Rapalski 200 zł., prezes Andrzejak 100 zł., ławnik Kuk 100 zł., adw. R. Kempner 300 zł., Jan Haneman 50 zł.

Walkę o umowę zbiorową

podejmują pracownicy umysłowi.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych, z inicjatywy rady okręgowej unji związków pracowników umysłowych, odbyła się konferencja pracowniczych związków zawodowych, przy udziale delegatów związku zawodowego handlowców polskich w Łodzi, łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych, stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników chrześcijan, związku majstrów fabrycznych oraz związku majstrów przemysłu włókienniczego.

W wyniku konferencji uchwalono wszcząć akcję o umowę zbiorową dla pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych oraz majstrów fabrycznych. Do prowadzenia akcji wybrane zostało prezydjum w składzie pięciu osób.

KRONIKA

MARZEC **21** WTOREK

Dziś Benedykta Op.
Jutro Katarzyny W.

Wschód słońca	5.38
Zachód słońca	17.48
Wschód księżyca	4.33
Zachód księżyca	12.27
Długość dnia	11.03
Przybyło dnia	4.25

Z rady miejskiej.

Posiedzenie odbędzie się w czwartek.

W czwartek, dnia 23-go marca r. b. o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) wybory komisji specjalnej w składzie 5 osób dla rozpatrywania podań właścicieli nieruchomości oraz wydawania ostatecznych decyzji na prawach Rady Miejskiej w sprawach budowlanych, sprzecznych z zamierzeniami regulacyjnemi miasta; 2) wybory opiekunów społecznych i zastępców w związku z upływem kadencji; 3) udzielenia magistratowi prowizorjum budżetowego na miesiące kwiecień i maj 1933 r. 4) ustalenia wysokości opłat za świadczenia Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu; 5) utrzymania w mocy na rok 1933 ustalonej w roku ubiegłym wysokości dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków; 6) zatwierdzenia nowego statutu o miejskim podatku widowiskowym; 7) ustalenia opłat za leczenie chorych w szpitalach miejskich; 8) ustalenia opłat za korzystanie z miejskich zakładów kąpielowych.

Dziś—w sejmie

sprawa moratorjum na komorne

(g) W związku z naszemi informacjami o stanie sprawy obniżki komornego — dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym odbędzie się w sejmie drugie i trzecie czytanie ustawy o moratorjum dla bezrobotnych lokatorów. Równocześnie na tem samem posiedzeniu imieniem mniejszości złoży wniosek poseł Ciołkosz, obejmujący całokształt spraw lokatorskich.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 96 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 12-go do 18-go marca r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 14 przypadków (w tygodniu poprzednim 15 przypadków), płonica 22 przypadki (18), błonica 24 przypadki (29), odra 22 przypadki (13), róża 1 przypadek (2), krztusiec 1 przypadek (4), gorączka połogowa 5 przypadków (5), tyfus plamisty 7 przypadków (—).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 96 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 87 przypadków.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59, G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

ODZNACZENIE.

P. inż. Jakób Dylion odznaczony został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem Niepodległości.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

10-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej

Warszawa, 20 marca.

10.000 zł. na n-ry: 21907 48272 2497 132928

5.000 zł. na n-ry: 7689 34457 92956 4999+

2.000 zł. na n-ry: 13332 17583 32961 133 52658 70516 84424 97997 104093 5345 109471 106323 114823 115138 6123 124210 134588

1.000 zł. na n-ry: 5057+ 12101 12127 511 23527 23851+ 28803 29381 34422 629 39528 47040 53039 65554+ 789+ 66137 68066 69378 77322 79002 201+81980 85847 88323 90666 90904 070 110123 118110 120216 123345 5047 125094 125104 129224 131295+ 6785 141917 143146 143587 147731

Numery oznaczone + wygrywają emje.

STAWKI

48+ 226 432 853 54 1001 280 378 582+ 87 8 2148 76 3045 124+ 388 587 4367 495 720 98 873 5379 428 63 596 844+ 97 6036 164+ 1 524 664 7113 416 518 813+ 8189 294+ 588 + 760 9122+

10049 78 262 311 11233 40 384 476 596+ 010+ 36 223 373 484+ 13229 566 604 14046+ 2+ 320 68 99 690 883 15051 52 188 621 779 1+ 16079 155 382 568+ 660 859 89+ 17093 5 55 643 917 18103+ 94 255 300 410 568 79 3 814 48 81 19374+

20087 281 316 65 93 599+ 21506 662 22172 3 353 679 810 23 966 23304 50 678 24074 133 9 704+ 25151 200+ 579 766 26070 103 41 5 503 631 27572 90 728+ 848 28237 308 51 497 539 726 29076 89 431 760+ 909+

30020 194 263+ 371 444 527 668 31374+ 8 88+ 816 32057 627 855+ 33353 70 430 592 4 88 34133 375 734 66 75 928 64 65+ 35028 5 117 33 65 403 36014 222 71 455 573 37105+ 5 477 906 38348 419 33 733 814 39237 625 884.

40094 685 935 41161 217 42298 373 43016 54 545 95+ 44571 703 41 45261 846 46168 80 79 47571 801 26 48212 433 515 49091+ 228 30 8+ 376 632.

50164 417 839 51093+ 154 60 571 662 52092 60 516 24 764 53020 49 88 282 849+ 54021+ 114 60 334 460 93 711 895 55268 56269 303 75+ 78 503+ 675 731 915+ 57330 495+ 587 89 94 618 913 58105 340 53 97+ 426 542 664 782 59575 611+ 45 68 74.

60010 211 327 427 562+ 657 894 994 61170 295 427+ 561 821 73+ 62027 199 350 774 814 942+ 63041 159 67+ 443 558 681 64053 70+ 171 81 241 372 84 469 513 679 757 65158 66245 304 73 423 708 65 98 943 67281+ 361 513 624 68334 648 918 77 68213 762 95 844.

70117 216 819 973 71378 749 848 985 72497 644 763 949 73448 78+ 623 814 939 74214 461 581 75336 67 984 96+

76462 710 77103 288+ 613 21 70 792 78263+ 65 776 79244+ 350 430 580 675 707 867.

80099+ 214 308 55+ 57 62 651 730 960 81059 262+ 364 589 732 82014 219 346+ 59 411 570+ 693 83139 563+ 837+ 93 84459 85010 42 793 813+ 914+ 86029 61 240 59 412 36 621 87101 200 672 852 88112 268 429 570 733 866 79 89003 371 771.

90084+ 569 73+ 91774 92137 339+ 427 964 93212 435 696 890 94562 735 928 64 95035 381 488 546 607 909+ 96162 294 476 738 968 97138 49+ 307 527+ 893 98440 510 801 99055+ 762 882 914 51+ 77.

100027+ 225 302 510 40 627 59 704 42 49 59 62 83 892 101464 67+ 870 102010 145+ 213 623 718 97 98+ 810 89+ 919 103245 84 458 580+ 665 88 95+ 896+ 983 104178+ 210 26+ 43 447 679.

105170 217 754 83 96 106580 621 96 825 31+ 913 107613 732 59 61 953 94 108308 55 457 501 876 109051 56 439 73+ 873.

110281 317 501 14 605 733 875 79 111054 84 117 360 556 78 644 112368+ 591 806 90+ 113090 141+ 262 311+ 482 663 908 114119+ 25 555 56+ 677 950 115022 304 51 550 704 880+ 116052 96+ 475 819 117347 461 618 44 737 44 53 859 86 118223+ 715 40+ 74+ 875 119402 669+ 967.

120169+ 304 601+ 29+ 768 121191 205 690 867 122168 590 787 123022 90 246 519 37 797 935 49+ 124024 141+ 54 292 350+ 446 584 790 846 125051 292 495 539+ 59 88 600 927 126418 127019 202 13 80 99 307 698 803 986 128236+ 65 324 39 431 627 702 6 801+ 24 129013 85 221 335 69 596 97 826 78 933.

130293 696 741 73 131027 269 342 97 454 90+ 521 644+ 48 857 132145+ 226 39+ 331 424 698+ 816 71 133108 44 231 30 552 57+ 760 134106 297+ 344 48 413 553 824 61 135107 468 136144 251 391 578 97 887+ 137263 93 358 435 564 816 98+ 138245 319 57 401 629+ 139199 428 687 936 92 97.

140007 341+ 586 808 141125 230 76 744 857 59 142021 81 143119 457 508+ 67 992 144046 152 333 94 605 10 769 832 81 145158 464 146016 115 344 818 932 147310 991 93.

II ciągnienie.

67 584 902 1081 90 329+ 650+ 55 62 76 90 1245+ 347 430 833 3249 490 507 4006+ 10 305 348 466+ 81 96 641 819 69 74 968 5078 124 400 820 901 29 6758+ 96 840 55 982 7123 52 73 399 840 41 927 8111 202 354 92 438 54 699 877 9026 133+ 219 373 498+ 800+ 47.

10019 106 275 333 428 55 649 734+ 970 11003+ 99 701 12004 200 348+ 53 651 724 61 871+ 13167+ 452 74 856 901 53 14304 15143 206 379 513 813 969+ 16232 366 466 567 17402 73 695 710 977 18099+ 107 350 714 959 19087 153+ 413 718 26 85 99 950+

20024 363 668 955 21128 326 67 405 510 22280 496 644+ 807 915 48 63 23119 259 80+ 481+ 608 895 24013 181 671 715 45 25111 22 249+ 53 371 533 89 980 95 26048 182 624 27241 317+ 60 425 522 611 824 98 28246 583 29013 409 821 979+ 30064 108 71 231 312 578 845 31042 103 47 597+ 776 843 32125 224 451+ 666 941 33171 214 412 548+ 619 33 809 976 34335 491+ 556+ 35043 145 479 809 952+ 36097+ 154 88 371 960 37075 995 38051 55 109+ 95 242 49+ 75 568 98 692 764 72 914+ 39512 94 685.

40208 555 987 41100 34 267+ 555+ 80+ 846+ 58 980+ 42564 639+ 94 712 23 43118 84 593 44159 93 266+ 393+ 794 915 23 45309 473 83 561 800 33+ 80 46036+ 566 89 831 47011 36 53 48088 129 388+ 94 98+ 424 43 821+ 49082 197 262 443 81 604 734 827 74.

50517 602 830 43 51081 85 969 52028 364 65 441 696 866+ 53075 205 22 328 463 580+ 630 757 58 96 54050 60 121+ 272 302 60 630 804 67+ 906+ 54 74 55097 306 755 56220+ 95+ 432+ 885 954 58 57514 762 97 850 55 964 91 58045 272+ 73 312+ 729 35 59041 55+ 352 447 569 707.

60002 143+ 429 534+ 785+ 906 61059 96 586 808 11 902 30+ 62021 107 268+ 325 39 591+ 700 33 42 858+ 63046 903 7 64130 41 373 65320+ 815 27+ 71+ 66127 266 569 76 631 77 83+ 99 67426 44 938 68031+ 150 80 422 41 622+ 804 69362 438+ 39 76 522 48 54 648 894 952.

70083+ 158 314 412 501 82 863+ 71114 55 383+ 475 536 654 906+ 72050 72 458 530 53 693+ 789 73012+ 90+ 138 277+ 312 594 763 75 74018 100 52 298 451 589 654 65 832 75003 59+ 130 207+ 777 907.

76449 563 953 77255 880 909 78080 240 54 303 77 82 427 502 707+ 900 7 79004 12 271 316 88 544+ 99+ 696+ 949 58+ 61.

80307 33+ 453 524+ 72 706+ 962 81292 38 602 796 999 82000 215+ 66 87 598 982 83077 418 679 84264 519 40 691+ 781 947 85002 69+ 114+ 321 586 86093 94 166 253+ 84 358 425 72 614+ 786 996 87165+ 938 91 93 88146 263+ 377+ 561 689+ 89031 237+ 582 667+ 936.

90128 376 460 76+ 796 890 91427 739 92978 82 105 60+ 79 255 612 793 97 969 93341 50 518 94004 56 155 246 511 712 73 862 97 95269+ 525 33 96049 85 385 690 97093 135 380 422 592 703 98391 735 881 99848 958.

100060 252 89 791 895 903 8+ 16+ 101141 240+ 388 534 611 102223 30 572 842 103166 82 95 271 348+ 89 539+ 833 900 56 104136 505 884 943 105164 239+ 465 514 886+ 989 106308 762 94 107100 247 57 346 54 848 49 930 108011 722 853 109032+ 89+ 141.

110208 308 25 447 98 603 760 79+ 804 111242 419 829+ 944+ 77 92 112090 234 478 972.

114117+ 451+ 54 500 51 63 606 54 78 115139 68 281+ 420 864 116119 67 393 717 62+ 93 96 117023+ 653 701 21 24 839 98 923 118169 261 301 462 521 608 119173 93+ 389 463 578 852 69 88.

120108 56 219 389 406 527 685+ 90 121193 632 52+ 732 890 927 33 40 122275 605 840 944 97 123154 203 64 316 740 850 124138 204 69 501 30 709 125012 208 45 126003 30+ 72+ 409 599 661 127095+ 99 111 24 865 128096 760 62 885 129123 25 68 602 66 729 926.

130057 131+ 212 478 541 46 713 35 71 836 908 131011 114 45 245 350 557 729 923 32021 94 322 642 958+ 133140 719+ 29+ 134286+ 313 680 738 135041 129 507 743 136072 132+ 470 137025+ 59+ 271+ 87+ 446+ 525 657 96 706 138508 38 64 647 926 38 139126 770 847.

140089 344 527 671 141033+ 217 62 460 795 939+ 142050 144+ 211 22 74 378 517 826 33 942 143265 583 734 71 908 34 144010 34 242 723 842 972 145032 74 465 791 830 146009 276 630+ 740 147396 739 90 868 930.

Nie słuchać podszeptów

Spotykamy się nieraz w prasie wprawdzie coraz rzadziej z utyskiwaniami to na gatunki naszych papierosów, to na ceny. Bardzo rzadko się zdaża by skarga taka pochodziła od poszczególnego obywatela, który nabył istotnie wyjątkowo niedobre pudełko papierosów.

Niestety, przeważnie skargi takie i niezadowolenie szerzone jest przez malkontentów, którym bądź odebrano koncesje tytoniowe, bądź też odmówiono udzielenia koncesji.

Nie może monopol tytoniowy uwzględniać próśb wszystkich ubiegających się o koncesję, bo t. zw. osób uprzywilejowanych jest około pół miljona, a hurtowni wszystkiego 435,

Nieumotywowane skargi publiczne do niczego nie doprowadzą. Jeśli bowiem ktoś nabył zły towar, należy go poprostu przesłać do jednego z zakładów sprzedaży lub do dyrekcji monopolu w Warszawie, która zbada towar fachowo i jeśli skarga będzie uzasadniona, napewno zamieni i udzieli wyjaśnienia rzeczowego.

Ostatnio czasopismo (Wiadomości Tytoniowe, Warszawa, Nowy Świat 4) wprowadziły w tym względzie bardzo pożyteczną inowację: dział reklamacji i porad dla palaczy. Wymienione pismo chętnie udziela fachowych porad i pośredniczy w wyjaśnieniu niedokładności, jakie zdażyć się zawsze mogą przy masowej produkcji, a nawet w zamianie papierosów czy tytoniu, jeśli skarga okaże się uzasadnioną.

Do tego czasopisma należy się też zwracać, a nie słuchać podszeptów. wytwarzających atmosferę nieufności do polskich wyrobów tytoniowych.

L. K--c.

KONCERT JUANA MANENA.

Jak już podaliśmy, w czwartek, dnia 23-go b. m. odbędzie się w Filharmonji 13-ty koncert mistrzowski, który uświetni skrzypek tej miary, co Juan Manen, którego na obu półkulach nazywają „Wielkim Hiszpanem“. Nazwę tę zawdzięcza Manen wielkiemu talentowi oraz do głębi serca przemawiającej grze, która pozostawia długie i niezatarte wrażenie. Manen wybrał dla Łodzi specjalnie piękny i urozmaicony program. Jesteśmy pewni, że Łódź, która już od kilku lat oczekuje tego wielkiego mistrza skrzypiec, licznie przybędzie na koncert czwartkowy. Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro z powodu prób generalnych „Kapitan z Koepenick“ przedstawienie zawieszone.

W czwartek premjera pełnej głębokiej satyry i problemów społecznych sztuki Zuckmaeyera „Kapitan z Koepinick“ Kapitalny Stefan Jaracz kreujący rolę tytułową oraz znakomity reżyser L. Schiller — oto dwa nazwiska, które sprawią, że sztuka ta stanie się prawdziwą rewelacją Łodzi.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. burze zasłużonych oklasków zbierać będzie Stefanja Jarkowska w wesołej komedji O. Fürth'a „Człowiek bez życia osobistego“ urozmaiconej piosenkami i ilustracjami muzycznemi.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś we wtorek o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni wesoła komedja Veurneilla p. t. „Kuzynka z Moskwy“ z Marją Hryniewicz-Winklerową w roli tytułowej. Reżyseruje St. Zięciakiewicz.

W piątek dnia 24 bm. o godz. 8.15 wiecz. premjera widowiska historycznego „Bar-Kochba“ w/g Goldfadena w opracowaniu J. Szumachera.

W środę i czwartek z powodu generalnych prób z „Bar-Kochby“ przedstawienia zawieszone.

TEATR REWJI BI-BA-BO (Kilińskiego 124).

Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewja pełna humoru i przezabawnych skeczy p. t.: „Jedziemy na całego“ w wykonaniu najwybitniejszych sił artystycznych stolicy.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 w. Dojazd tramwajami Nr. 4, 6, 10 i 17.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI.

Hanka Ordonówna — to imię elektryzuje dzisiaj masy. Świetne sukcesy naszej pieśniarki odnoszone w kraju i zagranicą, gdzie szpalty dzienników przepełnione są pochwałami dla „boskiej Ordonki“ nie są bynajmniej wynikiem reklamy, lecz efektem istotnej wielkiej pracy i wielkiego talentu Hanka Ordonówna potrafi porwać i oczarować. W jej ustach piosenka gra wszystkiemi kolorami tęczy, przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszałamia, potrafi zmusić do śmiechu i do łez. Znakomita artystka wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden w swoim najnowszym programie, a to w nadchodzącą niedzielę, dnia 26-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Sali Filharmonji. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

„DZIEŃ AKTORA“ W TEATRZE „SCALA“ W ŁODZI.

W środę, dnia 22 marca o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się wielki tradycyjny „Dzień Aktora“ z udziałem przeszło 100 aktorów. Program tego nadzwyczajnego wieczoru złożony jest z pięciu wielkich części. W pierwszej części odegrany zostanie 2-gi akt znakomitej sztuki A. Kacyznego „Magnaci“ przez artystów teatru „Zjednoczonych Aktorów“ (FAKT): A. Morewskiego, Klarę Segałowicz, Genię Szlit, Aleksego Steina, i Zygmunta Turkowa, w drugiej: teatr „Ararat“ na najlepsze przeboje z pierwszych do ostatnich programów p. n. Wielki Montaż z Malwiną Rapel Szejne Mirjam, Dziganem, Goldsteinem, Bergmanem, i Birnbaumem: w trzeciej odegrany zostanie drugi akt komedji muzycznej „Długi“ Bonczego przez zespół pod kierownictwem M. Lipmana; w czwartej wystąpią literaci, artyści scen polskich, balet i in., wreszcie program zakończy „Banda“ artystyczna wesołym pełnym humoru programem. Orkiestrami dyrygują Dawid Bajgelman i Leon Zelman.

Radjoprogram

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport.
15.35—15.50: „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
15.50—16.20: Płyty gramofonowe.
16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów (Dział Historja).
16.40—17.00: „Sprawy czarodziejskie“ — wygł. p. Otto Hedeman. (Tr. z Wilna).
17.00—17.55: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t.: — „Powieść historyczna w XIX w.“ — Odczyt II-gi wygł. prof. Zygm. Szwejkowski.
18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
18.25—19.00: Muzyka lekka.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
19.30—19.45: Kwadrans literacki. Fragm. z powieści Zdzisława Marynowskiego p. t.: „Okręt bez kotwicy“.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.25: Pieśni estońskie odśpiewa Georg Viinamägi (baryton). Akomp. Ludwik Urstein.
20.25—22.00: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Stefan Schleichkorn (viola) i Ludwki Urstein (akomp.)
W przerwie: Wiadomości sportowe, oraz Dod. do Pras. Dzien. Radj.
22.00—22.15: Improwizowana dysputa literacka między pp. Konradem Górskim i Romanem Zrębowiczem.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
23.15—23.20: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.20—24.00: Muzyka taneczna.

Zmarł Karol Szreter

znakomity muzyk polski.

Wczoraj zmarł w Berlinie po operacji nerkowej jeden z najzdolniejszych muzyków — synów Łodzi — którzy poza granicami Polski szerzyli jej sławę i przynosili jej chlubę. Zmarł Karol Szreter — światowej sławy pianista. profesor konserwatorjum Sperna w Berlinie, uczeń prof. Petriego.

Zmarły liczył zaledwie 35 lat. Wszyscy miłośnicy muzyki znają jego wielką muzykalność, błyskotliwą technikę i wspaniałe warunki wrodzone, które cechowały grę tego znakomitego pianisty. To też zwłaszcza w ostatnich latach zajął zmarły stanowisko czołowe śród wielkiej plejady wirtuozów fortepianu.

Śmierć tego wielkiego muzyka i zacnego człowieka wywołała szczery żal bardzo licznych przyjaciół.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. *Moskwa* (Dośw.) „Lohengrin“ op. Wagnera. Tr. z Teatru Wielkiego.

20.00. *Koenigswusterhausen*. „Elektra“ — opera Ryszarda Straussa Tr. z Opery Państw.

21.00. *Medjolan*. „Chowańszczyzna“ op. Mussorgskiego. Tr. z Teatru „Alla Scala“.

21.30. *Wiedeń*. Mistinguette i jej rewja „Voila Paris“. Tr. z Ronachera.

„Jeżeli Gorgonową uniewinnią,

będzie to nieszczęściem dla Zaremby!..." — Sensacyjne oświadczenie inżyniera Bieleckiego, przyjaciela Zaremby.

Emocjonujący dzień w procesie Gorgonowej.

Kraków, 20 marca.

Wczoraj rozpoczął się trzeci tydzień procesu Rity Gorgonowej.

Rozprawa rozpoczęła się znów w atmosferze napięcia i zainteresowania, a to z powodu zakończenia wizji lokalnej w Brzuchowicach. O przebiegu i wynikach wizji donosiliśmy już szczegółowo.

Nie wyjaśniła ona właściwie ani jednego momentu, a przeciwnie, nawet szereg spraw zaciemniła. Dała kilka atutów prokuratorowi, ale niemniej atutów dała obronie.

Śmiało rzec można, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna się właściwie wszystko od początku. Zeznania wielu świadków zostały podważone.

Świadek Halemba

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się bardzo późno, dopiero po godz. 10 rano, czemu się nie należy dziwić, biorąc pod uwagę zmęczenie i wyczerpanie trybunału oraz ławy przysięgłych po podróży do Brzuchowic i żmudnych badaniach na miejscu.

Puste przez cztery dni korytarze sądowe i sala znów się zapełniły. Znów tłumy ciekawych obległy ul. Senacką i Podwalską, by dowiedzieć się czegoś nowego lub frapującego o procesie.

Rozprawę dzisiejszą wypełniły zeznania kilku świadków, z których na szczególną uwagę zasługują zeznania świadka Halamba. Jest to prywatny detektyw, który obecnie siedzi w więzieniu, oskarżony o szpiegostwo. Sprowadzony został do sądu pod eskortą.

Na wstępie rozprawy przewodniczący ławy przysięgłych dyr. *Krowicki* dziękuje w imieniu ławy przewodniczącemu dr. *Jendlowi* za umożliwienie dokonania wizji lokalnej, dzięki której członkowie ławy zapoznali się z terenem zbrodni.

Skolei zabiera głos w imieniu rzeczoznawców prof. dr. *Olbrycht*, który prosi, aby strony zwolniły go oraz jego kolegę od obowiązku uczestniczenia podczas kilku dni najbliższych w rozprawie. Chodzi o to, że zebrany przez nich materjał jest tak *obfity*, że zbadanie go musi zająć *conajmniej kilka dni*. Ponieważ obecnie zeznawać będą świadkowie, którzy będą mówić tylko o tle, na jakiem rozegrała się zbrodnia brzuchowicka i ponieważ obrona i prokurator nie protestują przeciwko temu, przewodniczący *zwalnia biegłych na kilka dni* do czasu uporządkowania przez nich zebranego materjału.

Należy zaznaczyć, że na ławie obrońców znajduje się dziś tylko adw. *Woźniakowski*. Adwokaci *Ettinger i Axer* wyjechali na sprawy do Warszawy i Lwowa.

Jako pierwszy zeznaje św. Halemba. **Nie zostaje on zaprzysiężony.** Po zapytaniu przez przewodniczącego, co może w tej sprawie powiedzieć, z wielkim patosem odpowiada:

Propozycja, jak z romansu kryminalnego

— Wysoki trybunale! Z powodu długiego okresu czasu nie wiem czy wszystko spamiętam, jednak wedle najlepszych chęci moich powiem co wiem. — W końcu września, lub na początku października 1931 roku otrzymałem na skrytkę pocztową w Tarnowskich Górach list, w którym znajdował się banknot *100-złotowy*. Jednocześnie w liście tym zawiadamiano mnie, abym udał się do Lwowa, przyczem podano, w jaki sposób mam dać się poznać. Gdy przyjechałem do Lwowa, na dworcu z okna wagonu zacząłem machać chusteczką. Zauważyłem wówczas dwie panie w towarzystwie jakiegoś pana. Gdy mnie ujrzały, pożegnały się z nim i przywitały się ze mną. Pojechaliśmy do mieszkania. Gdzie to było, na jakiej ulicy i pod jakim numerem — *nie wiem*. Była tam pani *Gorgonowa* i jakaś inna pani, której nie znam. Właściwie wtenczas nie wiedziałem jeszcze, że to była Gorgonowa. Dowiedziaełm się o tem później, o czem następnie opowiem. Gorgonowa spytała mnie o stosunki na Śląsku, poczem zapytała, czy jako detektyw mogę jej zapewnić pod słowem honoru wszelką dyskrecję. Gdy przyrzekłem jej to, powiedziała, że mam doprowadzić *do stosunku cielesnego z pewną młodą osobą*. Zapytałem czy to będzie trudne, na co odpowiedziała, że *ma taki środek, który mi to ułatwi*. Potem odjechała. Miałem później zdecydować się i dać odpowiedź za kilka dni. W styczniu zobaczyłem w jednej z gazet fotografję Gorgonowej i wówczas poznałem, że *jest to ta sama pani z którą rozmawiałem we Lwowie*. Zgłosiłem się więc do sędziego śledczego. W tym czasie przyszła do mego mieszkania jakaś pani, w której, wedle opisu mojej żony, poznałem *tę drugą panią*, która usiłowała mnie w towarzystwie Gorgonowej nakłonić do doprowadzenia do stosunku cielesnego.

Za 100 złotych...

Przew.: — Jakie wynagrodzenie miał pan otrzymać za doprowadzenie do stosunku?

Św.: — Myślę, że te sto złotych.

Przew.: — I co pan odpowiedział. Czy pan wysłał odpowiedź do Lwowa?

Św.: — Nie, nie znałem adresu.

Przew. — Jak to, ta pani kazała sobie dać odpowiedź i nie dała panu adresu?

Św. — Ona miała jeszcze do mnie napisać, ale nie napisała.

Przew. — Czy nie dostał pan od niej żadnego listu do dnia dzisiejszego?

Św. — Tego nie wiem, jestem od dłuższego czasu w areszcie.

Przew. — Czy żona nie przysyła panu korespondencji?

Św. — Nie.

Przew. — Więc pan się widział z żoną, a ona panu nic nie mówiła?

Św. — Siedzę już od 4 miesięcy, ale się z żoną nie widziałem ani razu.

Przew. — A czy pan napewno poznaje Gorgonową. Może ją pan poznał dopiero na rozprawie we Lwowie?

Św. — Poznałem ją odrazu z fotografji w gazecie, że to była jedna z tych pań, które mnie namawiały do owego stosunku cielesnego. Wyglądała wtedy lepiej niż obecnie, ale ją bardzo dobrze poznaję.

Przew. — Czy pan już był karany?

Św. — Tak.

Przew. — Ile razy?

Św. — Kilkakrotnie.

Przew. — Co to miał być za sposób, który miał ułatwić stosunek z ową młodą osobą?

Św. — Nie wiem. Gorgonowa wskazała na teczkę, jaką miała w ręku. Przypuszczam, że tam znajdował się środek nasenny.

Przewodniczący udziela głosu prokuratorowi, ten jednak niema pytań, wobec czego świadka zaczyna indagować adw. Woźniakowski.

Obrońca. — Jakie pan odbył studja?

Św. — 8 klas szkoły powszechnej.

Obrońca.— Polskiej czy niemieckiej?

Św. — Niemieckiej.

Obrońca. — Pan jest narodowości polskiej?

Św. — Polskiej.

Obrońca. — Co pan robił po skończeniu tych 8 klas?

Św. — Ja tego nie powiem. Ja tu nie jest oskarżony, proszę mi nie zadawać takich pytań. Proszę wysoki trybunał o uchylenie tego pytania.

Przew. — Może pan obrońca powtórzy pytanie.

Odmawiam odpowiedzi

Obrońca. — Pytam co pan robił po ukończeniu owych 8 klas.

Św. — Ja na to nie odpowiem.

Obrońca. — Proszę o zmuszenie św. do udzielenia odpowiedzi.

Przew. — Dopuszczam to pytanie. Niech pan odpowie.

Św. — Odmawiam odpowiedzi.

Obrońca do przewodniczącego. — To są kpiny z sądu. Wobec takiego świadka można zastosować jakiś rygor.

Przew. — **On już przecież siedzi w więzieniu.**

Obrońca. — **Pan już był karany, za co?** —

Św. — Nie pamiętam.

Obrońca. — **Zazwyczaj się pamięta, za co się siedziało. A za co pan teraz siedzi?**

Św. — **Tego nie powiem. To jest tajemnica sądowa.**

Obrońca. — **Czy nie siedzi pan przypadkiem za szpiegostwo?**

Przeszłość Halemby

Świadek ze złością. — **Tak, jestem podejrzany o szpiegostwo.**

Obrońca. — **Czy pan pracował w policji?**

Św. — Tak, około pół roku.

Obrońca. — **Za co pana wydalono?**

Św. — **Z powodu wykroczenia dyscyplinarnego. Uderzyłem kogoś.**

Obrońca. — **A potem gdzie pan pracował?**

Św. — **Na kolei przez 3 lata.**

Obrońca — **Za co pana wydalono?**

Św. — **Z powodu choroby.**

Obrońca. — **A potem co pan robił?**

Św. — **Na to pytanie nie odpowiem.**

Obrońca. — **Czy pan był karany za wymuszenie przez użycie pogróżek, gdy panu nie chciano dać pieniędzy?**

Św. — **Tak.**

Obrońca. — **Ile razy?**

Św. — **Nie pamiętam.**

Obrońca prosi o odczytanie tych szczegółów z aktów. Przewodniczący odkłada to do zakończenia wszystkich pytań. —

Obrońca. — **Na jakiej ulicy spotkał się pan z temi paniami we Lwowie?**

Św. — **Nie wiem.**

Obrońca. — **Jako prywatny detektyw, powinien pan był przecież zapisać przedewszystkiem ulicę i numer domu, a przynajmniej zauważyć to?**

Św. — **Ale tego nie zrobiłem.**

Obrońca. — **A gdzie pan ma te listy, które pan dostał od owych pań.**

Św. — **Może są w domu.**

Obrońca. — **A dlaczego pan nie zabrał ich ze sobą.**

Św. — **Przecież od lipca nie byłem w domu.**

Obrońca. — **Ja wiem, pan ciągle siedzi, a teraz niech mi pan szczerze odpowie: tu jest przecież Chrystus na krzyżu, a sprawa jest ważna. Kto pana namówił do złożenia zeznania u sędziego śledczego?**

Św. — **Ja na to pytanie nie odpowiem.**

Obrońca. — **Dobrze, więc zmienię pytanie. Co pana skłoniło do złożenia tych zeznań?**

Św. — **Obowiązek! Widziałem twarz Gorgonowej w gazecie, więc zgłosiłem, się, bo uważałem, że moje zeznania mogą być ważne dla sprawy.**

Obrońca. — **Czy pan miał dostać za to od kogoś jakieś wynagrodzenie?**

Św. — **Na to pytanie nie odpowiem.**

Obrońca: — A dlaczego pan w śledztwie zeznał, że nie chciał więcej znać owych pań po tej wizycie a dziś pan podał, że pan się zgodził na to.

Św.: — Proszę o odczytanie mi tych zeznań.

Przewodniczący odczytuje zeznania z których wynika, że świadek zeznał uprzednio w śledztwie, że uważał obie kobiety za prostytutki i nie chciał z niemi konferować. Kiedy się dowiedzał o co chodzi, odrazu zrezygnował z tej sprawy.

Następnie przewodniczący odczytuje kartę oskarżonego z której wynika, *że był dwukrotnie karany za zniewolenie, raz za kradzież, cztery razy za oszustwo i raz za szantaż. Na tem świadka zwolniono.*

Zeznanie służącej Bekerówny

Drugim skolei świadkiem była służąca Bekerówna. Zeznaje pod przysięgą. Przewodniczący pyta:

— Czy pani służyła u Zaremby?

Św.: — Tak.

Przew.: — Kiedy?

Św.: — Od kwietnia do sierpnia 1931 roku.

Przew.: — Czy pani coś wiedziała odnośnie stosunków Gorgonowej do Zaremby? Czy pani myślała, że to jest jego żona?

Św.: — Początkowo tak.

Przew.: — Czy dobre były stosunki w tym domu?

Św.: — Początkowo tak, a potem były kłótnie.

Przew.: — Jakie?

Św.: — Raz była awantura z powodu biura. Dokładnie nie pamiętam o co chodziło, wiem tylko, że Zaremba uderzył Gorgonową w twarz a ona zawołała na niego „Ty stary maciorniku".

Przew.: — A co potem było?

Św.: — Ja wiem, że Zaremba dawał pani co należało, a pani nie dawała dzieciom co należało.

Przew.: — Jak się Gorgonowa zachowywała wobec innych mężczyzn?

Św.: — Raz jeden pan przyjechał o godz. 2.30. Był to młody człowiek a potem wyjechał. Nic więcej nie wiem.

Przew.: — Czy było to więcej razy?

Św.: — Nie, tylko raz.

Przew.: — Czy pani wie coś o listach?

Powiedziała, że mnie zabije

Św.: — Lusia powiedziała, że jak będą listy do Gorgonowej, żeby je doręczyć panu dyrektorowi. Ja tak zrobiłam, a jak się Gorgonowa o tem dowiedziała, *powiedziała, że mnie zabije. Dlatego odeszłam.*

Przew.: — Czy Lusia żaliła się na nią?

Św.: — Tak, żaliła się, że nie dostaje tego co jej się należało. Ja sama kupowałam jej pończochy.

Przew.: — Czy Gorgonowa żaliła się kiedy, że przez Lusię zmienił się jej stosunek do Zaremby?

Św.: — Przede mną się nie żaliła.

Przew. — Proszę poszukać, czy jest tu koszula seledynowa.

Bekerówna szuka i mówi:

— Nie, ja jej nie widzę. To była koszula seledynowa z koronkami.

Prok. — Ile pieniędzy dostawała Gorgonowa?

Św. — Zdaje mi się, że 120 zł. tygodniowo.

Prok. — Czy Gorgonowa odgrażała się Lusi, że ją zabije, ponieważ psuje jej życie?

Św. — Raz odgrażała się.

Prok. — W śledztwie powiedziała pani, że kilka razy.

Św. — Możliwe, że tak powiedziałam, jak tak powiedziałam, to znaczy, że tak było naprawdę. Teraz nie pamiętam.

(Ciąg dalszy na str. 8).

Służąca zeznaje o swojej pani.

Adw. Woźniakowski. — Czy pani wstąpiła do służby w Brzuchowicach, czy we Lwowie?

Św. — We Lwowie.

Sprzeczność w zeznaniach

Adw. Woźniakowski. — A czy Gorgonowa tam była wówczas?

Św. — Była, ona mnie właśnie przyjęła do służby.

Obrońca. — To jest nieprawda. W śledztwie pani zeznała, że do służby przyjęła panią Lusia.

Sąd sprawdza akty i okazuje się, że istotnie tak zeznała ona w śledztwie.

Obrońca. — Jak długo była pani we Lwowie?

Św. — Parę tygodni.

Obrońca. — Nie parę tygodni, tylko parę dni.

Św. — Możliwe, że parę dni.

Obrońca. — Kiedy pani odeszła ze służby?

Św. — W sierpniu.

Obrońca. — Którego sierpnia?

Św. — Nie przypominam sobie, zdaje się, że pierwszego.

Obrońca. — Po jakim czasie pani odeszła potem jak dzieci wyjechały do Rymanowa?

Św. — W trzy tygodnie.

Obrońca. — W takim razie stwierdzam, że z dziećmi była pani tylko jeden tydzień ponieważ dzieci przyjeżdżały do Brzuchowic ze Lwowa tylko raz na niedzielę. Przyjeżdżały przez dziewięć niedziel a potem były tylko przez jeden tydzień. Więc w ciągu tego tygodnia wszystko pani widziała, **i to że było złe jedzenie i to, że były kłótnie i jakie pani miała koszule?**

Św. — Nie byłam z dziećmi tydzień, tylko dwa miesiące.

Prok. — Proszę o zaprotokułowanie tej odpowiedzi.

Obrońca. — Ależ panie prokuratorze, przecież niech pan obliczy i stwierdzi, że to jest fałszywe zeznanie. Ale zresztą dobrze, proszę to zaprotokułować.

Obr. — Znaleziono wówczas 6 koszul oskarżonej, a dwie brakowały. Może pani wyszuka owe 6 koszul?

Świadek dochodzi do dowodów rzeczowych i wylicza koszule.

Przew. — Więc jest 6 koszul, a 2 brakują. Jedna z nich była seledynowa, a jaka była druga?

Św. — Już jest ta siódma, znalazłam.

Przew. — Więc jest 7 koszul.

Św. — Tak jest, brakuje tylko seledynowej.

Następnie odczytuje sędzia dr. **Ostręga**, zeznania świadka ze śledztwa, kiedy zeznała, że koszul było od 7 do 9-ciu.

Niewyraźna sprawa z koszulą

Obr. dr. Woźniakowski. — Czy pani dostała kiedyś jakiś prezent od Lusi?

Św. — Nie.

Obr. — A u kogo pani służyła po odejściu od pani Gorgonowej?

Świadek odpowiada na to pytanie **wykrętnie.** Obrońca powtarza pytanie cztery razy. Wreszcie świadek odpowiada: —

— Ja nie kłamię, to tylko „pani" (wskazuje na Gorgonową) kłamie!

Obr. — Ja pytam, u kogo pani służyła po odejściu od p. Gorgonowej, nie twierdzę, że pani kłamie. Więc u kogo?

Św. (ze złością). — U Feldmana.

Obr. — A przedtem.

Św. — U nikogo. Od pani Gorgonowej poszłam do Feldmana.

Obr. — A jak to było z tem, że inna służbodawczyni znalazła u pani 2 koszule z monogramami „E. Z.".

Św. — Ja o tem nic nie wiem. To jest nieprawda.

Obr. — Dobrze. Więc ja tu sprowadzę świadków, którzy to stwierdzą.

Świadek, skonsternowany tem oświadczeniem, wkrótce jednak wraca do swego pewnego tonu i mimo upomnienia przewodniczącego, że może uchylić się od odpowiedzi na **temat kradzieży koszuli,** świadek obstaje przy tem, że nie znaleziono u niej owych dwuch koszul, znaczonych „E. Z.", a należących do śp. Lusi Zarembianki. Twierdzi, że miała dość własnej bielizny, a nawet kupowała dzieciom pończochy.

Obr. — Cóż to za dobrodziejka, która kupuje pończochy, a kradnie koszule.

Prokurator **dr. Szypuła** interwenjuje, twierdząc, że nie wolno zarzucać świadkowi kradzieży.

Przew. — Udzielam panu obrońcy nagany.

Obrońca do prokuratora: — Niech pan prokurator lepiej broni oskarżenia, a nie takich świadków, niech pan nie będzie obrońcą całego świata!

Kto kłamie?...

Po załagodzeniu scysji następuje na wniosek prokuratora d-ra Szypuły konfrontacja między oskarżoną a świadkiem.

Gorgonowa twierdzi, że Bekerówna kłamie, gdyż dzieci nigdy ne otrzymywały nic gorszego od niej samej do jedzenia, a mięso było codziennie, a nie, jak świadek twierdzi, kartofle i kluski. Mogą to poświadczyć rzeźnicy, — mówi oskarżona, u których codziennie kupowałam mięso. A przecież nie dawałam go chyba psu na pożarcie ani sama tyle nie zjadałam, a dawałam dzieciom.

Dalej twierdzi Gorgonowa, że nie miała więcej bielizny od Lusi, a nadto, że bielizna ich leżała razem.

Bekerówna: Twierdzę, że Gorgonowa miała o wiele więcej bielizny od Lusi a leżała ona w szafie osobno.

Gorgonowa: Bekerówna i Jeżierska kłamią.

Na wniosek oskarżyciela twierdzenie to zostaje zaprotokułowane.

Przewodniczący zwalnia świadków. *Bekerówna* wychodząc woła z płaczem: — Mówiłam szczerą prawdę, — a minąwszy Gorgonowa, już za barjerą, świadek woła:

„Kłamie bezczelnie!" — poczem szybko wychodzi.

Przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę. O godz. 11.45 wraca sąd na salę, poczem przewodniczący każe wezwać świadka *Włodzimierza Bieleckiego,* z zawodu artystę malarza, przyjaciela arch. Zaremby.

„Była z obu stron zawiść"

Przew.: — Proszę, niech pan siada. Co panu wiadomo w tej sprawie?

Św. — Zarembę znam dawno, tak samo jego dzieci. Mieszkałem na drugiem piętrze, a oni na pierwszem w tym samym domu we Lwowie. Przychodziłem często do nich, p. Gorgonowa mieszkała w Brzuchowicach, a na krótki czas przybyła do Lwowa.

Przew. — Jaki był stosunek Gorgonowej do Zaremby?

Św. — Zaremba, jako szef dużej firmy nie miał czasu zajmować się dziećmi i przyjął p. Gorgonową do wychowywania dzieci. Znałem ją tylko pobieżnie, bo widziałem ją tylko kilka razy. Zamieniłem z nią tylko kilka słów.

Przew. — A jaki był stosunek Gorgonowej do dzieci?

Św. — Była z obu stron zawiść.

Przew. — Pan coś wie, że istniała u Zaremby chęć zlikwidowania tego stosunku?

Św.: — Widziałem ostatnio, że mieszkali i jadali osobno.

Przew.: — A jak to było z wyjazdem dzieci?

Św.: — Wiem, że Zaremba chciał je gdzieś wysłać, nie mówił mi jednak, dlaczego to chce uczynić.

Mówiła że zamorduje!...

Przew.: — Słyszał pan o jakichś awanturach?

— **Św.:** — Tak jest. Raz chodziło o zerwanie stosunku za zapłatą, drugi raz powstała kłótnia, gdy p. Zaremba był aresztowany w związku z katastrofą budowlaną.

Przew.: — Czy słyszał pan jakieś pogróżki?

Św.: — Tak, mówiła, **że zamorduje Lusię, ojca i wszystkich.**

Przew.: — Czy Gorgonowa skarżyła się kiedyś?

Św.: — Mówiła, że Zaremba chce zerwać z nią stosunek, że Lusia jest przyczyną rozdźwięku między nią a Zarembą i że stoi ona na drodze do jej szczęścia.

Prok. dr. Szypuła: — Czy Lusia mówiła, że pragnęłaby, aby ojciec zerwał z Gorgonową stosunek?

— **Św.:** — Dokładnie tego nie mówiła.

Prok.: — W śledztwie pan zeznał inaczej. A czy Lusia mówiła, że obawia się, by jej Gorgonowa nie otruła?

Św.: — Nie, tego nie mówiła.

Prok.: — Znowu pan inaczej zeznał, niż w śledztwie. Tam pan zeznał, że Lusia bała się, że oskarżona ja zabije.

Św.: — Ja dzisiaj już dobrze nie pamiętam.

Prok.: — Pan mówił, że pies był zły. Czy pan wyklucza, by on mógł wpuścić kogoś obcego do domu?

Św.: — Tak.

Adw. dr. Woźniakowski prosi o odczytanie zeznań świadka ze śledztwa i z poprzedniej rozprawy. Wynika z nich, że Bielecki zeznał tam, że dzieci pragnęły odsunięcia oskarżonej, że **Lusia obawiała się, iż Gorgonowa spełni swoje groźby wobec niej,** a nadto, że awantury wybuchały na tle walki oskarżonej z denatką o prymat w domu. Gorgonowa groziła zamordowaniem wszystkich, m. in. i Lusi.

Obr.: — Czy pan dawno zna Zarembę?

Św.: — Dwadzieścia kilka lat.

Obr.: — Czy jet panu wiadomo, że **Zaremba miał nieślubnego syna?**

Św.: — Nie.

Obr.: — Czy pan wie, że gdy Zaremba przestał płacić alimenta, przychodził ten syn cały czas i groził mu?

Św.: — Nie wiem o tem.

Obr.: — Czy pan mieszkał w Brzuchowicach?

Św.: — Stale mieszkałem we Lwowie.

Obr.: — Czy pan nigdy nie wyjeżdżał do Brzuchowic?

Św.: — Wyjeżdżałem. Dojeżdżałem tam przez jedną zimę.

Obr.: — Czy pana pies Lux znał?

Św.: — Znał mnie i poznawał. Nie rzucał się na mnie nigdy.

Kto płacił za kolacje?

Obr.: — A często pan chodził do willi Zaremby?

Św.: — Często. Przez pewien czas co wieczór — jadałem tam kolacje.

Obr.: — Przepraszam za niedyskretne pytanie: czy pan płacił za te kolacje?

Świadek zakłopotany milczy.

Przew.: — Ja takiego pytania nie mogę dopuścić.

Obr.: — Ono jest dla mnie bardzo ważne. Wiem, do czego zmierzam.

Przew.: — To może pan powie, bo inaczej nie mogę się na to pytanie zgodzić.

Obr.: — To proszę je uchylić.

Przew.: — (do świadka). Czy pan chce odpowiedzieć na to pytanie?

Św.: — Odpowiem. Te kolacje były ekwiwalentem za pewnego rodzaju usługi z mojej strony.

Obr.: — A więc służbowe.

Św. — Tak.

„Gdy Gorgonowa będzie uwolniowa,

to będzie nieszczęście dla Zaremby

Obr.: — A co ma oznaczać pańskie powiedzenie z przed paru dni, że jak **Gorgonowa zostanie uwolniona, to będzie to nieszczęście dla Zaremby?**

Pytanie to wprowadza Bieleckiego w ogromne zakłopotanie. Nie wie początkowo, czy ma przyznać, że coś podobnego wogóle powiedział. Ratuje się niepamięcią.

Obr.: — Ty było kilka dni temu. Pan wobec pewnych osób powiedział, że uniewinnienie Gorgonowej będzie tragedią dla Zaremby. Mam świadków, którym pan to powiedział, każę ich wezwać.

Przew.: — Czy pan rozmawiał z kimś na ten temat?

Św. — Tak.

Przew.: — Kiedy to było?

Św.: — Kilka dni temu.

Przew.: — Powiedział pan, że uwolnienie Gorgonowej będzie nieszczęściem dla Zaremby?

Św.: — (zgnębiony) **Powiedziałem.**

Obr.: — A jak pan dalej powiedział, proszę dokończyć...

Św.: — Powiedziałem, że jak się uwolni Gorgonową, **to będzie to tragedja dla Zaremby, że to mu złamie życie.**

Obr.: — A co to miało oznaczać?

Św.: — Że on się w takim wypadku powiesi.

Cała ta dyskusja wywołała żywe poruszenie na sali

Przew.: — A skąd pan to wiedział?

Św.: — Wywnioskowałem to z rozmowy z Zarembą. Jest bardzo złamany.

Przew.: — Pan jest przyjacielem Zaremby?

Św.: — Tak.

Przew.: — I z przyjacielskiej rozmowy wysnuł pan takie wnioski

Św.: — Tak jest. W przyjacielskiej rozmowie też wypowiedziałem te słowa o Gorgonowej.

Obr.: — A komu pan te słowa powiedział?

Św.: — Pewnej osobie

Obr.: — Jakiej?

Św.: — Znajomemu.

Obr.: — Co on za jeden:

Św.: — Inżynier.

Obr.: — A jakie jest jego nazwisko?

Św.: — Nie pamiętam.

Obr.: — To jest dziwne. Ale ja panu przypomnę (wstając). To był inż. Nycz ze Lwowa. Ulicę i numer podam. Poproszę o wezwanie tego świadka, jak również innych, którzy w tej rozmowie uczestniczyli. Poproszę o zawezwanie ich w charakterze świadków.

Świadek Jan Lucht

Bielecki zostaje zwolniony, poczem zeznaje świadek **Jan Lucht,** niezaprzysiężony.

Przew.: — Co pan robił u p. Zaremby?

Św.: — Byłem ogrodnikiem od 192[illegible] r. do maja 1931 r.

Przew.: — Pani Gorgonowa tam była, jak pan przyszedł?

Św.: — Tak.

Przew.: — A jakie były między nimi stosunki?

Św.: — Kłócili się od czasu do czasu.

Przew.: — Która strona była gwałtowniejsza?

Św.: — Pan Zaremby był zawsze spokojniejszy, a p. Gorgonowa mówiła zawsze wszystko gwałtownie.

Przew.: — Jaki był stosunek Gorgonowej do Lusi?

Przeklinała i wyzywała

Św.: — Nie był zbyt dobry. Przezywała ją, „wstrętna małpa" i przeklinała. Raz powiedziała mi, że Lusia jest szelma, małpa, a na moją uwagę, że Lusia jest spokojna, odpowiedziała Gorgonowa: „To jest w Brzuchowicach, ale skąd pan wie, co się dzieje we Lwowie!..

Przew.: — Czy p. Gorgonowa była mściwa?

Św.: — Sądzę, że tak. Jak była zła na mnie, to łamała drzewa, niszczyła kwiaty itd.

Przew.: — A czy słyszał pan, że p. Gorgonowa była niedobra dla dzieci?

(Ciąg dalszy na str. 9-ej)

Lwowianki żądają głowy Gorgonowej.

Św.: — Tak. Syn mój tam chodził i opowiadał, że obiad był raz o 4-ej, raz o pół do piątej, raz o 6-ej. Wtedy mówiła do dzieci: Obiad będzie późno, to weźcie sobie tymczasem kawałek chleba.

Przew.: — I według tego pan sądził, że była zła dla dzieci?

Obr.: — On uważa, że to było coś złego ze strony Gorgonowej.

Przew.: — Pan był ogrodnikiem. Więc widział pan również piwnicę?

Św.: — Tak.

Przew.: — Czy piwnica była sucha czy mokra?

Św.: — Była sucha.

Sędzia przys. Otorowski: — Czy pan rozmawiał z Kamińskim?

Św.: — Nie.

O stosunkach w rodzinie Zaremby

Sędzia przys. Karaszkiewicz: — Czy przychodzili jacyś mężczyźni do Gorgonowej?

Św.: — Specjalnie do niej nie przychodzili. Przyjeżdżali w towarzystwie.

Prok. dr. Szypuła: — Jaki był stosunek Zaremby do dzieci?

Św.: — Bardzo dobry, kochał je, a one były do niego bardzo przywiązane.

Prok.: — A jaki był stosunek Stasia do siostry?

Św.: — Także bardzo dobry. Nigdy nie było między nimi żadnej sprzeczki.

Adw. dr. Woźniakowski: — Czy dzieci mieszkały w Brzuchowicach czy we Lwowie?

Św.: — We Lwowie.

Obr.: — A do Brzuchowic nie przyjeżdżały?

Św.: — Przyjeżdżały, w maju.

Obr.: — W maju czy z końcem roku szkolnego na wakacje?

Św.: — W czerwcu na wakacje.

Obr.: — Czy pan był na miejscu, gdy oskarżona pojechała do Dalmacji?

Św.: — Tak jest. Pojechała na miesiąc.

Obr.: — Nawet na 3 miesiące. A gdy Lusia wyjechała do Szwajcarji na rok?

Św.: — Także byłem.

Obr.: — Więc kiedy pan robił te obserwacje stosunków w domu, kiedy tam nie kogoś nie było?

Św.: — Pracowałem tam półtora roku, miałem czas na to.

Następnie zeznaje

MARJA SIEKIERSKA

18-letnia dziewczyna. Była ona koleżanką Lusi.

Lusia nie zadawała się z mężczyznami?...

Przew.: — Pani była koleżanką Lusi?

Św.: — Tak.

Przew.: — Czy Lusia żaliła się na Gorgonową?

Św.: — Tak, mówiła, że ją przezywa i bije.

Przew.: — Czy więcej razy się żaliła?

Św.: — Kilka razy.

Przew.: — Czy opowiadała, jak dochodziło do awantur?

Św.: — Tego nie opowiadała.

Przew.: — Czy mówiła, kto to jest Gorgonowa?

Św.: — Ja wiedziałam, ale ona nie mówiła mi.

Przew.: — Czy Lusia dążyła do tego, by ojciec zerwał z Gorgonową?

Św.: — Tego nie mówiła, ale chciała, żeby już raz Gorgonowej nie było. Stem, by namawiała Zarembę do zerwania z Gorgonową nie wiem.

Przew.: — Czy pani coś wiedziała o osobnem zamieszkaniu Lusi?

Św.: — Od kogo wyszła ta myśl nie wiem. Lusia bardzo cieszyła się, że będzie miała własne mieszkanie.

Sędzia Otorowski: — Czy do Lusi przychodzili koledzy?

Św.: — Nie, ona wogóle nie zadawała się z mężczyznami. Przychodziły jedynie koleżanki.

Przew.: — Czy Lusia dobrze się uczyła w szkole?

Św.: — Bardzo dobrze, była inteligentna, wszystkie ją szanowałyśmy i lubiałyśmy. Była bardzo skromna i uczynna.

Przew.: — Czy Lusia chodziła na spacer z Gorgonową?

Św.: — Nie.

Prok.: — Wolała chodzić z ojcem?

Św.: — Tak.

Adw. Woźniakowski: — Czy pani odwiedzała nieboszczkę w mieszkaniu?

Św.: — Byłam tam tylko raz.

Obrońca: — Kto się opiekował nią i bratem przed panią Gorgonową?

Św.: — Mieszkały z ciotką a później u Opiołowej.

Obrońca: — Czy chodziły inaczej ubrane potem?

Św.: — Nie, były stale skromnie ubrane. Nie miał się niemi kto opiekować.

Gorgonowa się odgrażała

Następny świadek, druga koleżanka Lusi

JADWIGA SZWAJCERÓWNA.

Przewodniczący: pyta ją, czy wie coś o stosunku Zaremby i Gorgonowej.

Św.: — Lusia żaliła się czasem. Mówiła, że się Gorgonowa z nią źle obchodzi.

Przew.: — Czy mówiła, że Gorgonowa się jej odgrażała?

Św.: — Nie. Gorgonowa się jej nie odgrażała, ale Lusia opowiadała, że boi się, że ją **Gorgonowa otruje**.

Przew.: — Czy była dobrze ubrana?

Św.: — Bardzo źle.

Przew.: — Czy nie mówiła o tem ojcu?

Św.: — Owszem, mówiła, ale ojciec odpowiadał jej, że oddaje wszystkie pieniądze „pani" i niema dla Lusi pieniędzy.

Obrońca: — Proszę to zaprotokułować.

Z kolei zeznaje

MARJA BRONGIEL.

Jest to mleczarka, która sprzedawała żywność we willi Zaremby.

Przew.: — Skąd pani zna Gorgonową?

Św.: — Przynosiłam tam jaja, masło i śmietanę.

Przew.: — Czy do Lwowa czy do Brzuchowic?

Św.: — Do Brzuchowic.

Przew.: — Jak długo?

Św.: — Kilka lat, początkowo to tam nosił produkty mój mąż, ale potem ja nosiłam.

„Żona zwarjowała przez tych małpów"

Przew.: — Czy pani chodziła w roku 1931, to znaczy wtenczas, kiedy zamordowano Lusię?

Św.: — Tak, ja chodziłam.

Przew.: — Co pani słyszała?

Św.: — Słyszałem, jak Gorgonowa powiedziała: **„Żona zwarjowała przez tych małpów, i ja też zwarjuję"**.

Przew.: — Czy pani pytała kto są te małpy?

Św.: — Nie.

Przew.: — Czy Gorgonowa kłóciła się z Lusią, czy słyszała pani?

Św.: — Tak, raz słyszałam, jak Lusia mówiła do Gorgonowej: „Proszę przestać z półpyskiem".

Przew.: — A co to znaczy półpyskiem?

Św.: — Ja nie wiem, ja takich rzeczy nie rozumiem.

Prok.: — Czy mówiła kiedyś: **„Nie mogę już dłużej wytrzymać z tą małpą, zobaczycie, że się coś stanie"**.

Św.: — Tak, Gorgonowa tak mówiła.

Prok.: — A kogo myślała mówiąc „małpa", czy Lusię?

Św.: — Ja nie wiem, czy Lusię, czy służącą.

Prok.: — A pani mówiła na śledztwie, że myślała, że chodzi o Lusię.

Św.: — Bo tak opowiadali, że ona ma złość na Lusię.

Adw. Woźniakowski prosi o odczytanie zeznań jej w śledztwie. Okazuje się, że sama ona tego nie słyszała, ale opowiadał jej ogrodnik Kamiński i Bekerówna.

Adw. Woźniakowski: — Co pani przynosiła do willi?

Św.: — Mleko, ser, jaja, śmietanę i kurczaki.

Obrońca: — A czy dużo tego Gorgonowa brała?

Św.: — Owszem, dużo brała.

Obrońca: — Chodzi mi właśnie o stwierdzenie, że dzieci nietylko żywiono kluskami kartoflanemi.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

List anonimowych lwowianek

do znanej literatki p. Ireny Krzywickiej

Przez cały czas procesu na sali sądowej siedzi znana literatka, p. **Irena Krzywicka**, reprezentująca „Wiadomości literackie". Wczoraj p. Krzywicka otrzymała bardzo charakterystyczny list ze Lwowa, następującej treści:

— Wyobrażamy sobie, jak Pani musi być szkaradnie brzydka, jeśli w czasie odbywającej się rozprawy zbrodniarki Gorgonowej siedzi Pani skupiona i wpatrzona w nią jak w obraz malowany przez sławnego malarza Leonarda da Vinci. To tylko dowodzi, że musi mieć Pani również takie sadystyczne poglady, kiedy apoteozuje Pani i podnosi w swym głupim artykule wyniosła postać pospolitej zbrodniarki. Robi jej pani reklamę podczas pauz, brata się z nią jak z najukochańsza osobą. Nie wiemy czy czyni to Pani może na prośby jej obrońców. Wstyd pani sobie przyczynia i ośmiesza wobec ludzi szlachetnych i rozumnych, którzy ze wstrętem odnoszą się do jej wyuzdanej zbrodniczej natury. Radzimy siedzieć cicho, gdyż my lwowjannie rozumiemy się na trickach sprawozdawców warszawskich. Zamiast Pani bezsensownych zupełnie bez talentu artykułów lepiej niech się pani do jakiejś pożyteczniejszej pracy zabierze, bo z tą reklamą pani daleko nie zajedzie.

Lwowianki.

Łódź w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego



Wojewoda Hauke - Nowak i gen. Małachowski przyjmują defiladę.

Z KLUBU DZIENNIKARZY.

Chcesz odpocząć po dniu pracy i kłopotów i spędzić mile wieczór w sympatycznej i kulturalnej atmosferze — przyjdź do pięknie urządzonego Klubu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, pr. oficyna, parter tel. 187-40).

JEDZIEMY WSZYSCY DO TORUNIA.

Po tanie] wycieczce do Warszawy, w której udział wzięło zgóra pięć tysięcy łodzian, następną wielką atrakcją będzie (dnia 2 kwietnia) wycieczka do Torunia.

W programie: zwiedzenie zabytków historycznych, ratusza, kościołów, portu wiślanego — w razie pogody przejażdżka po Wiśle.

Cena karty uczestnictwa 10 zł. 80 gr. Wycieczce towarzyszy wagon bar-dancing. Zgłaszajcie się już dziś do Wagons - Lits-Cook. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Danina majątkowa.

Rzeczowa krytyka rządowego projektu ustawy o podatku majątkowym, przeprowadzona przez koła gospodarcze i prasę gospodarczą jeszcze „pięć minut przed dwunastą" — odniosła efekt.

Dzięki poparciu stronnictwa rządowego — pierwotna, już ubrana w formę projektu legislacyjnego, koncepcja stałej daniny majątkowej upadła.

Na tych łamach zestawialiśmy już argumenty zasadnicze walczące przeciwko tej pierwotnej koncepcji. Nasz system podatkowy, niewątpliwie, z biegiem czasu ulepsza się znacznie, wprowadzanie daniny majątkowej byłoby poważnym krokiem wstecz. Także i technicznie podatek majątkowy, wymagający skomplikowanej procedury ustalania objektów majątkowych i wyceniania ich, jest pomysłem niefortunnym; efektywna wydajność takiego podatku byłaby niewielka.

Wiadomo, że pilna potrzeba skarbu zrodziła myśl pobrania już w tym roku zaliczki na ten podatek, opartej na całkiem innej konstrukcji — bo w formie dodatku do istniejących głównych podatków zarobkowych (gruntowego, obrotowego i od nieruchomości). Ministrowi skarbu chodzi, jak wiadomo, o doraźne przyspozrenie skarbowi jakichś 25 miljonów, których inaczej nie można wydobyć.

Konstrukcja projektowanej zaliczki stała się asumptem do zasadniczej zmiany projektu ustawy. W miejsce dawnego pomysłu prawdziwego podatku majątkowego — ma być w stałe wprowadzony podatek, noszący wprawdzie taką nazwę, będący jednak w gruncie rzeczy dodatkiem do podatków zarobkowych.

W pewnym sensie jest dla obrotu gospodarczego wszystko jedno pod jakim tytułem daną kwotę zabiera się na rzecz skarbu. Mimo to, wypowiadaliśmy już tutaj pogląd, że w miejsce uwstecznającej na stałe budowę podatkowa — daniny majątkowej, lepiej-by wprowadzić dodatek do podatku dochodowego, na który słusznie przenosi się u nas ostatnio punkt grawitacyjny ciężaru podatkowego. Z dwojga złego — mniejsze, bo mniej obligujące na lepszą przyszłość.

Istotnie — w zbliżonym kierunku poszła reforma projektu. Z tą wszakże różnicą — że miast dodatku do podatku dochodowego, wprowadzone będą dodatki do podatków zarobkowych. Rozwiązanie może nawet i szczęśliwsze, jak długo nie nastąpi rozszerzenie podstaw podatku dochodowego (nie obejmującego, jak wiadomo, mniejszych rolników).

Podatek będzie oparty na zasadzie kontyngentu. Zasada, na którą trudno się godzić, ponieważ wprowadza niesłuszną quasi — solidarną odpowiedzialność podatników danej klasy za efekt podatku. Wątpimy jednak, czy ministerstwo zechce od tej zasady odstąpić, skoro zdecydowanie postanowiło pod tym tytułem wpływów uzyskać swoich 25 miljonów.

W zakończeniu jedna aktualna uwaga. Podatek majątkowy jest prawie gotowy. W związku z tem lwia część zaległości starego podatku z r. 1932 ma być umorzona. Koniecznem jest aby władze już teraz poniechały ściągania tych zaległości; niestety akcja egzekucyjna idzie tutaj ostatnio par force.

Dr. A. Z.

ZNOWU WIELKA FUZJA BANKOWA W AMERYCE.

Donoszą z Detroit, że rady nadzorcze Guardian National Bank i First National Bank zaakceptowały plan fuzji, opracowany przez rząd Według tego planu, wszyscy wkładcy wspomnianych banków mają przejąć akcje zakładowe nowej instytucji na ogólną sume 5 milj. dolarów a Reconstrution Finance Corporation akcje uprzywilejowae na 20 milj. dolarów.

Stwórzmy przemysł jedwabniczy.

Skuteczny cios kryzysowi w Polsce może zadać przedewszystkiem rolnictwo.

Klimatyczne warunki dla rozwoju jedwabnictwa są w Polsce pierwszorzędne. Sama natura sprzyja wszelkim przedsięwzięciom w tym kierunku podjętym i starczy tylko odrobina dobrej woli, by postawić na nogi przemysł jedwabniczy, któryby zapewnił naszemu krajowi conajmniej jeden miljard czystego dochodu rocznie z osiągniętego exportu, gdyż zaledwie 11 państw w świecie trudni się jedwabnictwem.

W zrozumieniu doniosłości sprawy propagandową akcję jedwabnictwa podjęła w Polsce z siedzibą w Ostrowie Wielkop. krajowa stacją jedwabnicza z swym dyrektorem p. Leonem Wawrzkiewiczem na czele. Skutek działalności stacji okazał się taki, że znalazła się odrazu grupa ludzi chętnych, która zajęła się jedwabnictwem przeszła odpowiednie wykształcenie fachowe, zasiała morwę i zaczęła hodować jedwabniki, lecz w tej chwili nastąpił w całej tej szlachetnej akcji zwrot nieoczekiwany — hodowla morwy nie nabrała charakteru masowej produkcji, nie przystąpiono do rzeczy odrazu i w jednym czasie i to przedewszystkiem z winy rolnictwa, które dysponując odpowiedniemi terenami pod zasiew morwy nie wykorzystała tego atutu a jednocześnie hamuje budowę i rozwój przemysłu jedwabniczego w kraju, gdzie może się wytworzyć między hodowcami wątpliwość nieracjonalnej budowy przemysłu jedwabniczego w Polsce.

Usuńmy przeto zło w zarodku i stwórzmy zdrową podstawę dla jedwabnictwa w Polsce, która zaistnieje wtenczas, gdy jedwabnictwo spopularyzuje się w szerokich masach ludności rolniczej i gdy rozpoczniemy pracę planową według podanych poniżej etapów.

1. Zasiejmy miljardy nasion morwy, przedewszystkiem na wsi, bo tam mamy odpowiednie ku temu tereny, te odpowiedniejsze, że im gorsza gleba dla zbóż tem lepsza dla morwy.

2. Mając dostateczną ilość drzew morwowych dopiero wtedy zacznijmy hodować jedwabniki, zorganizujmy skup oprzędów jedwabniczych w całym kraju po cenie ogólnie notowanej i stwórzmy nowoczesny przemysł jedwabniczy.

3. Założmy giełdę jedwabniczą, wtenczas powstaną liczne rozwijalnie kokonów, przędzalnia i tkalnie, w których **znajdą zajęcie setki tysięcy robotników dziś bezrobotnych.**

A jakaż wdzięczna rola przypada w udziale rolnictwu. Rolnicy własną drogą minimalnego nakładu kosztów, bo **zaledwie za 50 groszy stworzą potrzebny jedwabnictwu fundament,** z tem jednak zastrzeżeniem, że do dzieła tego przyłożą swą rękę wszyscy bez wyjątku w jednym czasie. Miasto ma uzupełniać wieś tak samo jak na targu kupuje się masło, ser, jaja i drób, tak **kupować się będzie liście morwy dla jedwabników, których produkcja koncentrować się będzie przeważnie po miastach.**

Dla rolnika poza tem morwa przedstawia już wartość jako samo drzewo nadzwyczaj trwałe i nadające się do wszystkiego, nie mówiąc już o owocach morwy, smacznych i zdrowych dających pyszne marmelady, soki, wina i nasiona.

Stwórzmy przemysł złotodajny zapewniający powszechny dobrobyt nie myślmy, że pracujemy tylko dla mody i ozdoby, wszak **jedwab chroni życie ludzi** — żołnierzy i ludności cywilnej w wojnie gazowej, bakteriologicznej, balony, spadochrony i maski gazowe — oto produkt do którego za około 86 miljonów złotych sprowadzamy jedwab z zagranicy.

Przyczyńmy się do odrodzenia naszego życia gospodarczego, zbudujmy żywy pomnik dla przyszłych pokoleń który będzie symbolem potęgi gospodarczej naszego państwa. A więc do czynu—**siejmy wszyscy morwę** te**j wiosny!**

Polska — Palestyna.

Uruchomienie bezpośredniej linji powietrznej.

Ostatnio polsko - palestyńska izba handlowa podjęła inicjatywę w kierunku zrealizowania projektu uruchomienia bezpośredniej linji powietrznej między Polską a Palestyną, bądź przedłużenia do Palestyny przez Ateny istniejącej linji powietrznej Warszawa — Saloniki, bądź też wykorzystania angielskiej lub holenderskiej linji lotniczej Londyn — Kalkuta i Amsterdam—Bangkok.

Projekt ten został przedstawiony miarodajnym czynnikom rządowym i spotkał się z bardzo przychylnem przyjęciem. Również zarządy angielskich i holenderskich linij lotniczych wykazały duże zainteresowanie tym planem.

W związku z tem prezydjum zarządu izby polsko - palestyńskiej odbyło w ubiegłym tygodniu szereg konferencyj w ministerstwie spraw zagranicznych, komunikacji oraz poczt i telegrafów, na których omawiany został całokształt zagadnienia. Za realizacją planu przemawiają potrzeby gospodarcze zarówno Polski jak i Palestyny. Szczególnie ważna jest sprawa szybkiej wymiany korespondencji. Ciekawe jest, że w zagranicznym ruchu pocztowym Polski Palestyna zajmuje drugie miejsce. Według nieurzędowych danych statystycznych Polska przesłała do Palestyny w 1930 r. około 1/4 miljona listów, 25.000 kg. druków i próbek towarowych oraz 3000 sztuk paczek. Palestyna zaś do Polski przesłała około 300.000 listów, 18.000 kg. druków i próbek towarowych oraz 2700 sztuk paczek.

Wobec dużego zainteresowania czynników rządowych powyższym projektem, należy oczekiwać, że zostanie on zrealizowany w najbliższej przyszłości.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano kursy dewiz: Gdańsk 174.45 (—30), Holandja 360, Londyn 30.78 (—7), Nowy Jork 8.89 (+1), Nowy Jork kabel 8.90, Paryż 35.09, Szwajcarja 172.70; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.75, dolar gotówkowy 8.86,5, dolar złoty 9.13, rubel złoty 4.78, rubel srebrny 1.34 bilon 0.64.

Akcje. Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była jedynie dla akcyj Starachowickich, pozostałe akcje były w zaniedbaniu. Notowano: Bank Polski 76 (—50), Starachowice 10.30—10.40—10.35 (+20). Tranzakcje dokonane a nie notowane, akcjami żyrardowskiemi 5.

Papiery procentowe. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 41.90—42, 4 proc dolarowa 55—55.25 (+25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105—105.50, 5 proc. konwersyjna 43.75, 7 proc. stabilizacyjna 57.38—57.50—57.13 (—37), 10 proc. kolejowa 104.50). Listy i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie 38.50 (—50), 8 proc. Warszawy 42.25—42.50—42.25, 8 proc. Łodzi 39.25 (+25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 60.75 (—100), 8 proc. dillonowska 67.50—67.25, 7 proc. śląska 43.63, 7 proc. Warszawska w dolarach 39.50, 4 proc. listy ziemskie 32.50—31.75 5 proc. Warszawy 51 (—25), 10 proc. Radomia 32.50 (+100), 5 proc. państwowa renta ziemska 45 (+25), 6 proc. bony magistratu m. Warszawy 59.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.251 ton, w tem żyta 1055 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 20—20.50, II-gi — bez obrotów, pszenica czerwona jara szklista 38—39, pszenica jednolita 37—38, pszenica zbierana 36—37, owies jednolity 17—17.50, owies zbierany 15.75—16.50, jęczmień na kaszę 16.50—17, jęczmień browarny 17—18, gryka 19—20, proso 19—20, groch polny z workiem 22—25, groch „Victoria" z workiem 27—31, wyka 14.50—15, peluszka 13.50—14, seradela podwójnie czyszczona 13.25—14.25, łubin niebieski 9—9.50, łubin żółty 12.50—13.50, rzepak zimowy 47.50, siemię lniane basie 90 proc. 37—39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—110, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 110—125, koniczyna biała surowa 70—90, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 100—125, mąka pszenna luksusowa 57—62, mąka pszenna 4/0 52—57, mąka żytnia 33—35, mąka żytnia pytlowa 33—35, mąka żytnia sitkowa 25—27, otręby pszenne szale 12—12.50, otręby pszenne średnie 11—11.50, otręby żytnie 9.50—10, kuchy lniane 21—21.50, kuchy rzepakowe 15.25—15.75, kuchy słonecznikowe 17.50—18, mąka żytnia razowa 25—27.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym za dolary płacono bez zmiany 8.85 w płaceniu za odcinki małe i 8.86 i pół w żądaniu przy odcinkach większych w płaceniu 8.86 8.87 w żądaniu. Obroty małe. Minimalna podaż wyrównana zapotrzebowaniem. Tendencja wybitnie utrzymana. Bank Polski płacił bez zmiany 8.84 i 8.85. Czeki na Nowy York notowano 8.88 i kabel 8.89.

Funt zlekka mocniej 30.90 w płaceniu i 31.10 w żądaniu, frank francuski 35.10 do 35.15, czyli dokładnie jak przed zniżką dolara, szwajcarski 172 i pół do 173, marka 212 do 212 i pół i szyling austrjacki 103 do 103 i pół. Obroty małe.

Przy braku zainteresowania kursy złota bez zmiany: ruble w płaceniu 4.75 i w żądaniu 4.8[illegible] dolary 9.15 do 9.18.

Przy niewielkich tranzakcjach płacono za łódzkie 8-procentowe listy zastawne 39.25 i żądano 39.50. Innemi papierami nie obracano.

Młodzież w hołdzie Marszałkowi.

W pięknie przybranej zielenią i ozdobionej olbrzymim portretem Marszałka — sali teatru „Scala" zebrała się tłumnie młodzież szkół średnich i powszechnych, by złożyć hołd Marszałkowi w przeddzień Jego Imienin. Uroczystą akademję zagaił w imieniu Ligi Państwowców, organizującej uroczystość, wice-prezes Ligi, p. Henryk Ostrowski, dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej. Mówca w pięknych i podniosłych słowach przedstawił rolę Marszałka w odrodzeniu Narodu, wskrzeszeniu Państwa Polskiego i umacnianiu zrębów naszej budowy państwowej, oraz wskazał, jaki jest stosunek i jakie są obowiązki społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży wobec Wodza Narodu.

Po uchwaleniu i wysłaniu do Belwederu depeszy hołdowniczej w imieniu zebranej młodzieży, Jurek Tomaszewski, uczeń I klasy Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, składając przed portretem Marszałka wiązankę żywych kwiatów, złożył życzenia imieninowe Marszałkowi. Prostota, szczera głęboka miłość i przywiązanie, bijące ze słów młodocianego ucznia, trafiły do serc zgromadzonych budząc w nich uczucie serdecznego oddania wobec Tego, który całe życie poświęcił niezmordowanej służbie dla Ojczyzny.

Dłuższy odczyt na temat „Józef Piłsudski i my" wygłosił uczeń VII klasy Gimnazjum Państwowego im. Kopernika, p. Witold Wodzinowski. Odczyt p. Wodzinowskiego słusznie nagrodzony został długo niemilknącemi oklaskami.

W części koncertowej popisywali się przedstawiciele szeregu szkół miejscowych, a mianowicie świetnie wyszkolony i dlatego gorąco przyjmowany chór Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej pod kierunkiem p. prof. Charuby. W części deklamacyjnej uczniowie Gimnazjum Zgromadzenia Kupców z których p. Witold Klecki z VIII kl. zabłysnął jako świetny deklamator, chór gimnazjum P. O. W. pod kierunkiem prof. Gomółki oraz kwartet wokalny tegoż gimnazjum, budzący prawdziwy entuzjazm brawurowem wykonaniem pieśni żołnierskich, i wreszcie orkiestra Państwowej Szkoły Włókienniczej pod dyr prof. St. Krzemińskiego, której specjalnie efektownie wypadł „Marsz fanfarowy" Wagnera.

Całość Akademji wypadła nadzwyczaj mile i korzystnie co zawdzięczać należy doświadczonemu kierownictwu dyrektora Ostrowskiego. —

Akademję zaszczycili swą obecnością: nowy wojewoda łódzki pan Hauke-Nowak, p. wice-wojewoda Potocki, p. starosta Rosicki, inspektorowie szkolni z p. inspektorem Dobrowolskim, panowie dyrektorzy, przełożone, kierownicy, kierowniczki i nauczycielstwo z tysięcznym zastępem młodzieży szkolnej, Zarząd Miejski Ligi Państwowców z p. pułkownikową Wieckowską, dyrektorem Ostrowskim, sędzią Lewandowskim i naczelnikiem Wysockim.

Niema Polski bez Pomorza!

Tomaszów-Mazowiecki

UROCZYSTOŚĆ IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Uroczystości obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Tomaszowie wypadły imponująco.

Już w sobotę wieczór Związek Strzelecki i oddziały przysposobienia wojskowego przy dźwiękach orkiestr straży ogniowej przemaszerowały ulicami miasta. Następnego dnia o godzinie 9.30 zebrały się na ul. Pałacowej hufce szkolne, pluton policji państwowej, Zw. Strzelecki, oddziały P. W i W. F., podoficerów rezerwy oraz delegacje organizacyi gospodarczych.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym uformował się pochód, który ruszył na Plac Kościuszki, gdzie dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes miejscowego B. B. W. R. inż. Dudziński.

Następnie oddziały wojskowe przedefilowały przed przedstawicielami władz administracyjnych, wojskowych i samomorzadowych.

W godzinach popołudniowych odbyły się uroczyste akademje, poświęcone Dostojnemu Solenizantowi.

STREJK WŁÓKNIARZY.

Akcja strejkowa w tutejszym przemyśle włókienniczym w ostatnich 2-ch dniach objęła prawie wszystkie zakłady tomaszowskie, z wyjątkiem dwuch fabryk dywanów oraz Tom. fabryki sztucznego jedwabiu.

W dniu wczorajszym porzuciło pracę w firmie H. Landsberg 145 robotników. Również nie stawiło się do pracy 118 robotników fabryki Emanuel Bornstein oraz 27 robotników firmy Samuel Bornstein. Ogółem strejkuje 929 robotników.

Całkowicie unieruchomione są: Tomaszowska fabryka wełny czesankowej oraz Dawid Bornstein.

KOLPORTARZ FAŁSZYWYCH MONET.

Ostatnio na terenie Tomaszowa pojawiło się bardzo dużo falsyfikatów 5 i 10-cio złotowych, kolportowanych przez osoby, które w sprytny sposób potrafią zacierać za soba wszelkie ślady.

Ponieważ kolperterzy ci w ubiegłym tygodniu bardzo pomysłowemi trickami narazili tutejszych sklepikarzy na poważne straty, przytoczymy jeden z najbardziej charakterystycznych, aby ustrzec kupców przed niebezpiecznymi oszustami.

Otóż onegdaj do sklepu Ulmana (ul. Bóżniczna 3) zgłosił się pewien mężczyzna i zażądał 1 klg. cukru. Jednocześnie oświadczył, iż posiada przy sobie tylko banknot 20-złotowy i jeśli sklepikarz zgodzi się zmienić go, tranzakcja może dojć do skutku.

Ulman odważył cukier i wydał resztę bilonem srebrnym i niklowym. Jednakże cena wydała się kupującemu zbyt wysoka zwrócił więc cukier i bilon, zaś Ulman wręczył mu uprzednio otrzymany banknot.

Ponieważ nieznajomy szybko ulotnił się ze sklepu, Ulman, tknięty złem przeczuciem, zaraz sprawdził bilon i skonstatował, że „klijent", korzystając widocznie z chwilowej jego nieuwagi, zdołał zamienić prawdziwą monetę 10-złotową na falsyfikat.

Policja prowadzi dochodzenie.

NA BEZROBOTNYCH.

Gmina uczniowska Gimnazjum Realnego w Tomaszowie Mazowiec. z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego ofiarowała w sobotę, dnia 18 b. m. dla dzieci rodzin bezrobotnych 100 śniadań, składających się z mleka, bułek z masłem i wędliny.

Ten szlachetny czyn młodzieży naszej zasługuje na największe uznanie.

KRADZIEŻ.

Do komórki Abrama Glikiera (Krzyżowa 16) włamali się złodzieje i skradli większą ilość naczyń fajansowych oraz innych rzeczy ogólnej wartości zł. 200.

ODCZYT DLA KOBIET.

Do ciekawie zapowiadającego się odczytu autorki Zofji Gatuszko mającego się odbyć dziś we wtorek o godz. 8.30 w Sali Filharmonji, należy dodać garść interesujących szczegółów: p. Gatuszko przemawia jako przedstawicielka na Polskę słynnej francuskiej autorki z dziedziny higjeny, M-me Marthe Fayolle — Paryż, tylko przed kobietami i dziewczętami powyżej lat 18, na następujący temat: Miłość, małżeństwo, choroby i zdrowie. P. Gatuszko płynnie i ciekawie omawiać będzie choroby wieku, przyczyny przedwczesnej śmierci, grzechy kobiet wobec własnego ciała, choroby wieku przejściowego i zapobieganie im, uświadomienie płciowe, seksualne źródło histerji, co podoba się mężczyźnie w kobiecie, powie, jak usunąć bez tajemniczych środków chorobliwą otyłość, czy szczupłość, czego młode dziewczęta o małżeństwie niestety nie wiedzą i wiele ze wszechmiar interesujących tematów. Znakomita mówczyni w sposób nader dostępny i ciekawy omówi wszystkie wyżej poruszone zagadnienia. Pozostałe w nielicznej ilości bilety są do nabycia w kasie Filharmonji.

Pabjanice.

Z KOMITETU ROZBUDOWY.

Miejski komitet rozbudowy otrzymał z Banku Gospodarstwa do dyspozycji 50 tys. zł. na budowę domków drewnianych i murowanych. Kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50 proc. kosztów budowy, nie może zaś przekraczać 4 tys. zł.

Kredyty będą udzielane tym przedewszystkiem, którzy do całkowitego wykończenia domu wymagać będą najmniejszego kredytu.

Z. P. O. K.

Po walnem zgromadzeniu zarząd pabjanickiego oddziału związku pracy obywatelskiej kobiet ukonstytuował się w sposób następujący:

Dr. M. Piotrowska — przewodnicząca, M. Papiewska — wiceprzewodnicząca, J. Krakowska i J. Denekowa — sekretarki, J. Raducka — skarbniczka, A. Lisienkowa — kierowniczka referatu wychowania obywatelskiego, N. Garczyńska — kierowniczka referatu finansowego, J. Staszewska, referat prasowy, pozatem pp. Szulcowa i Kotyniowa.

ODCZYT DLA NAUCZYCIELI.

W czwartek, dnia 23 marca w lokalu związku nauczycielstwa polskiego p. dyr. J. Jędrychowska wygłosi odczyt p. t. „Szkoła wspólnoty życia" Peter-Petersona w Jenie.

Referentka podzieli się swemi wrażeniami, zdobytami w czasie zwiedzania ogólnokształcącego szkolnictwa niemieckiego.

Wejście wolne.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 18 marca.

Nowy York — loco 6.55, marzec 6.40, kwiecień 6.43, maj 6.48, czerwiec 6.54, lipiec 6.62, sierpień 6.68, wrzesień 6.77, październik 6.84, listopad 6.90, grudzień 6.97, styczeń 7.07, luty 7.12, marzec —

Nowy Orlean — loco 6.45, marzec 6.37, maj 6.45, lipiec 6.60, październik 6.81, grudzień 6.94, styczeń 7.01, marzec —

Liverpool: — loco 5.14, marzec 4.96, kwiecień 4.95, maj 4.96, czerwiec 4.96, lipiec 4.97, sierpień 4.98, wrzesień 4.99, październik 5.00, listopad 5.01, grudzień 5.02, luty 5.07, marzec 5.08, kwiecień 5.09, maj 5.12.

Egipska — loco 7.17, marzec —, maj —, lipiec —, październik —, listopad 7.09, styczeń 7.17, luty 7.22.

Upper — loco 6.42, marzec 6.17, maj 6.14, lipiec 6.13, październik 6.12, listopad 6.11, styczeń 6.14, luty 6.18.

Brema — loco 7.71, maj 7.28, lipiec 7.44, październik 7.69, grudzień 7.81, styczeń 7.86, marzec — brak.

Bawełna Sakellaridis — marzec 12.82, maj 12.92, lipiec 13.13, wrzesień 13.13, listopad 13.52, styczeń 13.76.

Bawełna Ashmouni — kwiecień 10.94, czerwiec 10.92, październik 10.86, grudzień 11.01.

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO

Dziś Premjera!!!

To, czego jeszcze nikt nie widział!
To, co podziwiać będą wszyscy!
To, co porwie każdego!

Czar urody—Urok miłości—żywiołowy temperament olśniewającej gwiazdy realizatora Lupino Lane,



NANCY BROWN

porwał Europę a potem świat cały w fascynującym arcydziele p. t.

„DZIEWCZĘ Z GÓR"

dramat szalonych, których hasłem jest: miłość, taniec i pieśń.

W rolach głównych:
HARRY WELCHMAN, porywający śpiewak,
BETTY STOKFELD, wytworny „platynowy vamp",
oraz
brutalny ALFRED BURDON.

Nadprogram:
„Zaczarowany Saksofon"

Początek o 4 pp.. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. 300-4

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 14 marca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Tkalnia Mechaniczna Wyrobów Wełnianych Leopold Landsberg" i jej właśc. Leopoldowi Landsbergowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 17 maja 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego D. Fabrykanta, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Leona Rubina, 5) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Za zgodność Kurator masy upadłości
adwokat Leon Rubin,
Łódź, Al. Kościuszki 9, tel. 113-81.

Na zasadzie art. 476 K. H. Sędzia Komisarz wzywa wierzycieli masy upadłości wyżej wymienionej firmy, aby w dniu 20 marca 1933 r. stawili się osobiście przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 o godz. 12-ej w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka ostatecznego.

Sędzia Komisarz
D. Fabrykant,
Sędzia Handlowy.

NIC NIE ZASTĄPI

„OLLA"
produkowanych na podstawie zgłoszonego w **Ameryce** do **patentu** sposobu wytwarzania.

„OLLA" PREZERWATYWY
„Nr. 1225"

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józef Hajek i Syn w Łodzi, Bernard Grzyb na mocy artykułu 515 i nast. K. H. wzywa sprawdzonych i przyjętych wierzycieli masy upadłości aby w dniu 8 kwietnia 1933 r. o godz. 11-ej przybyli na zebranie do sali Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5.

Porządek zebrania: 1. Sprawozdanie Syndyka tymczasowego, 2. Zawarcie układu, względnie Kontraktu związkowego, 3. Ewentualny wybór Syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Bernard Grzyb,
Łódź, Kilińskiego 47.

DOKTÓR
W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

STARSZY FELCZER
S. Suszkiewicz

11 LISTOPADA 15
Tel. 155-45,
przyjmuje od 8-ej do 12-ej i od 18 do 20.
Wykonywa wszelkie zalecenia lekarskie po cenach umiarkowanych, uspokaja bóle przy kam. żółciowych bez narkotyków, zawsze świeże pijawki.

OZORKÓW

Przyjmuje wszelkie zlecenia P. T. czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników krajowych oraz zagranicznych.
20-2 M. GĄBRYCH.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

Lokale

POSZUKUJĘ od zaraz pokoju z meblami lub bez mebli dla bezdzietnej pary małżeńskiej z używalnością telefonu, łazienki w centrum miasta (od Zielonej do Nawrot) ewentualnie wrot, w centrum miasta, ewentualnie z obiadami. Oferty sub „Doktór".

3 POKOJE kuchnia, przedpokój, kąpielowy, służbowy, dwa wejścia, gaz elektryczność. Wiadomość Zawadzka 9, dozorca.

JEDEN umeblowany pokój w przyzwoitym domu dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10. 1

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro, m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do 5 popołudniu. 15

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Radwańska 19, m. 21.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią od gospodarza, Gdańska 97, od 4—6.

KOMFORTOWE, 3 pokojowe mieszkanie, słoneczne, 1-sze piętro, front, obok Piotrkowskiej do wynajęcia od zaraz. Tel. 228-36.

POSZUKUJE SIĘ 2 pokoi na biuro w okolicy Sienkiewicza, Moniuszki, Traugutta i Piotrkowskiej między Narutowicza i Przejazdem. Oferty do redakcji pod „B. G.".

NIEKRĘPUJĄCY słoneczny umeblowany pokój z pościelą oddam, 6-go Sierpnia 28, m. 9.

Z KLATKI schodowej elegancko umeblowany dwuokienny pokój z pościelą dla lepszego pana lub dwum panom oddam, Kilińskiego 46, I p. fr. m. 3.

RODZINA urzędnika (3 osoby) poszukuje od gospodarza mieszkania 1—2 pokojowego. Oferty do „Republiki" pod „Z. F. A.".

Posady

PODRĘCZNE poszukuje pracownia bielizny. Heller, Piotrkowska 116 m. 48.

POTRZEBNY młody energiczny wymowny człowiek. Zgłaszać się Nowomiejska 19 do firmy Sz. Sapirsztajn.

POSZUKUJE się wykwalifikowanej panny z długoletnią praktyką do pracowni sukien, S. Dojczmanowej, Piotrkowska 114.

POTRZEBNI zdolni agenci z kaucją do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby. Zgłoszenia: Pomorska 6 m. 21 od 7—9 wiecz.

DO BIURA składu manuaktury potrzebna młoda praktykantka pisząca biegle na maszynie. Oferty sub: „M. K. 73".

POSZUKIWANY chłopak lat 13—14 na posyłki. Oferty z referencjami „Republika" sub: „Sklep".

Rozmaite

OBWIESZCZENIE. Kasa Chorych w Łodzi zawiadamia PP. Pracodawców, że, w związku z trwającym strejkiem — w drodze wyjątku — przyjmowane będzie, zamiast indywidualnych wymeldowań, liczbowe dane o robotnikach, którzy z powodu strejku nie pracują. Dane liczbowe przyjmowane będą pod warunkiem, że PP. Pracodawcy prześlą Kasie listę imienną osób, pozostających w pracy. W wypadku, gdyby strejk przeciągnął się, strejkujących ponad 4 tygodnie, należy w 28-ym dniu strejku wymeldować z Kasy Chorych indywidualnie. Kasa Chorych w Łodzi, Łódź, w marcu 1933 r.

ZAWROTY, szum, bóle głowy, przygnębienie, podniecenie usuwa masażysta 8—11 Laboratorjum, Miljonowa 3.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki"

DOMATORKA. Proszę o łaskawe bliższe określenie czasu i miejsca spotkania w drugiej połowie tygodnia, podwiadomym szyfrem.

Zagubione dokumenty

BOLESŁAW Fester, zam. we wsi Drugie Wiskitno, zgubił portfel, zawierający książeczkę wojskową oraz fotografje.

ZGUBIONO protest zł. 60.— wyst. W. Kulesza, Sienkiewicza 34, pł. 15 stycznia 1933 r., zlec. M. Rozen. Powyższy weksel protestowany unieważniam M. Hecht, Nowozarzewska 17.

ZGINĘŁY 3 weksle po zł. 50.— pł. 24.4, 27.4, 29.4-1933 r. wyst. A. M. Mandelsberg, na zlecenie H. Rabinowicza, Lublin, Nowa 1, oraz 1 weksel na zł. 115.70 pł. 31.5-1933 r. wyst. F. Wolberg, zlecenie B-cia Radziejewscy, Lublin, Krak. Przedmieście 49, i 1 weksel na zł. 59.17 — pł. 4.7-1933 r. wyst. R. Mandelbaum na zlec. Teodor Hüffer, Lublin, Krak. Przedmieście 13. Weksle powyższe unieważnia się. Steinsberg Zawadzka 9.

Do akt Nr. Km 384/III/33 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go KAZIMIERZ SUZIN zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej Nr. 40, sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości a mianowicie: rozmaitych mebli, pianina, dywanów, obrazów olejnych, trzech żyrandoli, radjo-aparatu i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę 1400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 marca 1933 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 509/3 2r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1933 r. **od godziny 10 rano** w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza, Stefanji, Melanji i Emilji Fiszerów i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1100.—

Łódź, dnia 11 marca 1933 r.
Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 2631/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1933 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy Upadłości Markusa Szora i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2790.—

Łódź, dnia 13 marca 1933 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MAGLE ręczne, motorowe wyrabia fabryka magli Kapczyńskiego, Łódź, Podrzeczna 33. 26

MATERACE HYGJENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Południowa 10, w podwórzu. Ceny przystępne. 11.4

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania „Portable". Oferty sub: „I. L."

ZAKŁAD Fryzjerski do sprzedania, — Przejazd 69.

WAŻNE dla hodowców drobiu. Do sprzedania jaja leghornów amer. białych gwarantowane, świeże do wylęgania. Tel. 136-10 od g. 10—12.

OKAZYJNIE tanio sprzedam urządzenie ładnej sypialni i pokoju stołowego w dobrym stanie. Wiadomość w Republice. 28

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.